Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Wydanie E

Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Co robią i jak żyją hitlerowcy

Nr. 79 — (750) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 20 marca 1947 r. Rok V

Z obrad Wielkiej Czwórki w Moskwie

Ustrój gospodarczy Niemiec

w koncepcji ministra Bevina

MOSKWA 19.3. Dzisiejsze posiedzenie sesji Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem szefa delegacji radzieckiej Mołotowa. Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu omawiano rozdział sprawozdania Rady Kontrolnej o zagadnieniach gospodarczych i reparacji.

Zabierając głos w tej sprawie minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin oświadczył, że zgadza się z oświadczeniem Mołotowa z dnia 17 marca, wysuwając tylko niektóre zastrzeżenia.

Minister Bevin prosił o wniesienie do protokółu oświadczenia delegacji brytyjskiej o wyrażenie zgody na ustanowienie centralnej administracji w Niemczech i zjednoczenie niemieckiego przemysłu.

Min. Bevin zaznacza też, iż zgadza się on w zupełności z poglądem szefa delegacji amerykańskiej w sprawie reparacji. Delegat amerykański zaznaczył, że suma reparacji dla Związku Radzieckiego jest wygórowana i że jest ona ponad siły gospodarki niemieckiej.

Przechodząc do zagadnienia Zagłębia Ruhry min. Bevin oświadczył, iż delegacja brytyjska posiada w tej sprawie instrukcje rządu brytyjskiego, które zostały wydane na podstawie konferencji berlińskiej. Rząd angielski stoi na stanowisku, że przemysł niemiecki w całości ma być poddany kontroli czterech wielkich mocarstw. Przyznając w zasadzie słuszność koncepcji całości gospodarczej Niemiec delegacja brytyjska nie zgadza się jednak ze stanowiskiem delegacji radzieckiej w sprawie Zagłębia Ruhry. **Min. Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski zgadza się na ustanowienie kontroli nad całym przemysłem niemieckim, lecz nie życzy sobie stworzenia specjalnych warunków dla pewnej części znajdującej się w brytyjskiej strefie okupacyjnej.**

Min. Bevin proponuje następnie ustanowienie ogólnego poziomu wytwórczości stali i innych metali w Niemczech, wyznaczając ogólną wysokość 11 mil. ton rocznie. Rząd brytyjski nie zgadza się na anulowanie unifikacji gospodarczej amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej. Minister Bevin zaznaczył przy tym, że rząd brytyjski ponosił straty finansowe przed utworzeniem unifikacji gospodarczej obu stref. Następnie min. Bevin opowiada się przeciwko działalności Międzysojuszniczej Komisji Reparacyjnej, proponując załatwienie spraw reparacji przez Radę Kontroli, której udzielałaby instrukcji Rada Ministrów Czterech Wielkich Mocarstw.

Nawiązując do oświadczenia delegacji Stanów Zjednoczonych min. Bevin wyraża swoje zdumienie i żal z powodu propozycji delegacji amerykańskiej w sprawie zdemontowania 2 tys. zakładów przemysłowych w Niemczech. Przechodząc do oświadczenia delegacji francuskiej, złożonego w dniu 18 marca w sprawie eksportu węgla do Francji, zaznaczył min. Bevin, że delegacja brytyjska nie może niestety poprzeć stanowiska delegacji francuskiej, proponując uregulowanie sprawy eksportu z poszczególnych stref w zależności od ustanowienia ogólnego poziomu przemysłowego, w Niemczech.

Min. Mołotow o gospodarczej przyszłości Niemiec

Wielkie mocarstwa

mogą dojść do porozumienia

MOSKWA. 19. 3. Po przemówieniu min. Bevina, zabrał głos przedstawiciel ZSRR min. Mołotow.

Min. Mołotow powiedział, że po wysłuchaniu odmiennych poglądów przedstawicieli trzech wielkich mocarstw, doszedł do wniosku, że cztery mocarstwa sojusznicze mogą dojść do porozumienia odnośnie gospodarczej przyszłości Niemiec.

Rząd radziecki nie może jednakowoż zgodzić się na zasadę jedności gospodarczej Niemiec bez równoczesnego potraktowania sprawy odszkodowań wojennych od Niemiec. Rząd radziecki nie może również przyjąć brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia, według którego decyzja poczdamska przekreśla uchwały zawarte w Jałcie.

Min. Mołotow powiedział następnie, że nadszedł już czas do omówienia sprawy utworzenia centralnej administracji niemieckiej dla kierowania niemiecką gospodarką i przemysłem. Należy również ustalić wytyczne dla rozwoju niemieckiego handlu zagranicznego, ustalenia reform finansowych i transportu.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Mołotow podkreślił, że na skutek niewywiązania się zachodnich sojuszników ze zobowiązań przyjętych w Jałcie i Poczdamie Związek Radziecki otrzymał ze stref zachodnich odszkodowań wartości zaledwie 5 mil. dolarów i dlatego zmuszony był przejąć część urządzeń i fabryk niemieckich ze wschodniej strefy niemieckiej.

* * *

Korespondent dyplomatyczny BBC w Moskwie Barman podkreśla, że rozmowy moskiewskie weszły w stadium konstruktywne.

* * *

MOSKWA, 19. 3. W dniu 18 marca minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotow, wydał obiad na cześć ministra W. Brytanii, Bevina, sekretarza stanu Marshalla i ministra spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Bidault.

Debaty proceduralne na posiedzeniu zastępców

MOSKWA, 19. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Niemiec przewodniczył delegat brytyjski Strang. Zastępcy ministrów z polecenia Rady Ministrów rozpatrywali zagadnienie udzielenia przedstawicielom Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej możliwości przedstawienia swoich poglądów w sprawie reparacji.

Delegat radziecki Wyszyński cytując wyjątek ze stenogramu wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów sprecyzował sens polecenia, które dano zastępcom ministrów, a który mówi o tym, że zastępcy powinni wysłuchać przedstawicieli Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej a następnie wyłuszczyć swe poglądy ministrom spraw zagranicznych. Wobec tego delegat radziecki Wyszyński zaproponował wysłuchać przedstawicieli Międzysojuszniczej Agencji na posiedzeniu zastępców.

Po dłuższej dyskusji na ten temat nie udało się osiągnąć porozumienia i sprawa ta zostanie przedstawiona Radzie Ministrów.

Pod koniec posiedzenia zastępcy ministrów wrócili do omawiania procedury przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Na posiedzeniu zastępców dla spraw Austrii omawiano dziś w dalszym ciągu polityczne artykuły traktatu pokojowego z Austrią. Przewodniczył delegat brytyjski Hood. **Zastępcy debatowali nad artykułem dotyczącym naturalizacji i zamieszkania Niemców w Austrii.** Przedstawiciel amerykański Clark wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu, który domagał się pozbawienia Niemców prawa zamieszkiwania w Austrii.

Wniosek radziecki został spowodowany tym, że jak wiadomo, Niemcy zamieszkali w Austrii odegrali olbrzymią rolę w przygotowaniu i realizacji Anschlussu. Delegat radziecki Gusiew przypomniał, że omawiany artykuł związany jest bezpośrednio z problemem niepodległości Austrii oraz że sprawa ta wiąże sie także ze sprawą osób deportowanych.

Na wniosek przewodniczącego dalsze debaty nad tą sprawą odłożono do czasu debat nad zagadnieniem osób deportowanych.

Wiadomości z Moskwy

Marshall u Stalina

MOSKWA, 19. 3. Jak donoszą z Moskwy, Generalissimus Stalin przyjął w dniu wczorajszym sekretarza stanu USA, **Marshalla.** Na przyjęciu tym obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

List Bevina

LONDYN, 19. 3. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wystosował list do premiera ZSRR Generalissimusa Stalina, zawierający propozycję podjęcia natychmiastowych rokowań pomiędzy rządami brytyjskim i radzieckim w sprawie wzmocnienia i przedłużenia anglo - radzieckiego traktatu przyjaźni.

Paragwaj w ogniu walk

W całym kraju wprowadzono stan wyjątkowy

MONTEVIDEO, 19. 3. Do Montevideo nadeszły wiadomości z których wynika, że cała północno - wschodnia część Paragwaju znajduje się w rękach armii powstańczej. Obszar zajęty przez powstańców graniczy na zachodzie z rzeką Paragwaj, na północy i wschodzie przylega do granicy Brazylii, a na południu do rzeki Epanc.

Główna linia frontu przebiega wzdłuż szosy prowadzącej z północy na południe, równolegle do wschodniego wybrzeża rzeki Paragwaj, między stolicą znajdującą się w rękach rządu, a bastionem obronnym powstańców Concepcion na północy.

Obserwatorzy w Brazylii śledzą z wielkim zainteresowaniem ruch powstańczy rozwijający się wzdłuż granicy brazylijskiej, gdzie na północ i wschód od Concepcion oddziały powstańcze zajęły miasta Bella Vista, Pedro, Juan, Cabalero i Bado. Źródła rządowe w Paragwaju przyznają obecnie oficjalnie, że siły powstańców wzrosły.

Jak donoszą z Assunpcion, prezydent Morinigo podał do wiadomości, że w całym kraju został wprowadzony stan wyjątkowy. **Wiadomość ta wskazuje na to, że powstanie szerzy się w całym kraju.** Dotychczas źródła rządowe twierdziły, że koncentruje się ono tylko w prowincji Concepcion.

Nowy rząd belgijski utworzony

BRUKSELA, 19. 3. Przywódca socjalistów belgijskich **Paul Henry Spaak** utworzył dzisiaj nowy rząd, **złożony z 8 socjalistów, 9 chrześcijańskich demokratów i 2-ch bezpartyjnych. Jak doniesiono, komuniści i liberałowie odmówili udziału w nowym rządzie.** Poprzedni gabinet Huysmana był gabinetem koalicyjnym lewo - skrzydłowym. Kryzys rządowy w Belgii trwał 6 dni.

W nowym rządzie belgijskim socjaliści objęli następujące teki ministerialne: kierownictwo rządu, sprawy zagraniczne, wewnętrzne, wychowanie, budżet, węgiel, energia, praca i komunikacja. Chrześcijańscy demokraci przejęli teki finansów, sprawiedliwości, przemysłu, handlu, rolnictwa, odbudowy, kolonii, zdrowia, handlu zagranicznego i robót publicznych.

Nie tylko u nas

Powódź w Belgii

Klęska powodzi dotknęła prawie całą Europę.

Zdjęcie przedstawia jedną z linii kolejowych stolicy Belgii, Brukseli, zalaną wodą. Tory kolejowe zniknęły pod wodą, która zamknęła m. in. przejście przez tunel. Jak widać samotny przechodzień nic nie robi sobie z zimnej kąpieli i maszeruje brodząc po kolana w „jeziorku".



Przed posiedzeniem Kongresu USA.

Projekt Trumana przyczyną ostrych starć

między demokratami i republikanami

NOWY JORK. 19. 3. Nowa amerykańska polityka zagraniczna nakreślona przez Trumana w jego orędziu wydanym w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji stała się przyczyną ostrych starć pomiędzy demokratami i republikanami.

Narodowy Komitet Partii Demokratycznej (stronnictwo Trumana) zaproponował partii republikańskiej wydanie wspólnego oświadczenia, w którym obie partie udzieliłyby pełnego poparcia „doktrynom Trumana". **Propozycja demokratów spotkała się z żywą krytyką kół republikańskich, które obawiają się, że ta nowa polityka może się stać przyczyną rozłamu w narodzie amerykańskim.**

Nawet Lippmann niezadowolony

Nawet **Walter Lippmann,** wydaje się być niezadowolonym z przemówienia prezydenta Trumana. Po sobotnim artykule, w którym wzywał prezydenta do przedstawienia rozważnego planu politycznego w skali światowej, **Lippmann zarzuca obecnie prezydentowi Trumanowi, że pominął zupełnie Organizację Narodów Zjednoczonych.**

Lippmann jest zdania, że prezydent Truman powinien był zawiadomić o swych zamiarach ONZ i wyjaśnić przez swego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa zamiary Stanów Zjednoczonych w stosunku do Grecji i Turcji. Zdaniem Lippmanna było również przeoczeniem nie przeprowadzenie rozmów nie tylko z Wielką Brytanią, lecz również ze Związkiem Radzieckim, Francją i Chinami tj. ze stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. **Według Lippmanna można ten błąd jeszcze naprawić, dlatego artykuł Lippmanna nosi tytuł: „doskonała okazja"**

Konferencja w sprawie kolonii włoskich

LONDYN, 19. 3. Niebawem ma się rozpocząć w Londynie konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw poświęcona rozpatrzeniu przyszłości byłych kolonii włoskich w Afryce. **Przypuszcza się, że specjalna komisja mieszana, w skład której wejdą przedstawiciele zainteresowanych mocarstw, uda się do Afryki, aby zbadać na miejscu warunki w byłych koloniach włoskich, tj. Trypolisie, Cyrenajce, Libii i Somali.**

Wallace przyjeżdża do Londynu

NOWY JORK, 19. 3. Jak donoszą z Nowego Jorku, b. minister handlu, **Henry Wallace,** przybędzie wkrótce do Anglii. Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą, że Henry Wallace odbędzie szereg rozmów z przedstawicielami rządu brytyjskiego oraz wygłosi szereg odczytów na tematy międzynarodowe.

Kredyty USA

NOWY JORK, 19. 3. Komisja zagraniczna amerykańskiego Senatu uchwaliła dzisiaj rządowy projekt ustawy o przekazaniu sumy 350 mil. dolarów na pomoc zniszczonym krajom Europy i Azji. Chodzi tu o pomoc dla Polski, Węgier, Austrii, Włoch i Chin, po zakończeniu działalności UNRRA.

7 lat temu

Jak działała »piąta kolumna« w Danii

KOPENHAGA. (Telepress) Dziennik duński „Information" ogłasza obecnie tajne dokumenty, znalezione w archiwach kol. niemieckiej **w Kopenhadze.** Te dokumenty stwierdzają w sposób niewątpliwy, że wojska niemieckie w momencie inwazji w roku 1940 korzystały z opieki i poparcia kolonii niemieckiej w Danii.

Raport wyjęty z archiwum kolonii niemieckiej wyszczególnia zasługi Niemców, zamieszkałych w Kopenhadze wobec wojsk okupacyjnych. Członkowie partii weszli natychmiast po inwazji w kontakt z dowódcami poszczególnych grup operacyjnych i wskazywali oraz dopomagali w zajęciu pewnych punktów strategicznych w mieście. Udzielali oni również informacji o rozmieszczeniu duńskich oddziałów wojskowych. Ponadto przez nadawanie krótkich raportów radiowych oddali Niemcy duńscy nieocenione usługi poselstwu niemieckiemu w Kopenhadze. Informacje dotyczyły okrętów, transportów oraz lądowania.

Terror za terror

Zamachy bombowe w Hiszpanii

LIZBONA, 19. 3. Jak donoszą z Madrytu, oddział policji frankistowskiej z Walencji został skierowany do Terruelu, gdzie dokonuje aresztowań wśród tamtejszych robotników. **Górnicy jednej z kopalń zabarykadowali się pod ziemią w kopalni, by przeciwstawić się policji frankistowskiej.** Na stacji kolejowej w Terrueliu wybuchły 3 bomby, które uszkodziły pociąg. Prasa i radio hiszpańskie nie podają do wiadomości o zaburzeniach w tym mieście.

Z zagadnień konferencji moskiewskiej

Dwa stanowiska w sprawie odszkodowań

W dyskusji nad sprawą odszkodowań podczas obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, szef delegacji radzieckiej Mołotow, wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko usiłowaniom przedstawicieli Anglii i Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do wywołania wrażenia, że im wcale na odszkodowaniach nie zależy. „Związek Radziecki— powiedział minister Mołotow — nie czyni żadnej tajemnicy z faktu swojego zainteresowania, i to głębokiego zainteresowania tą sprawą".

Stanowisko Polski w kwestii odszkodowań od Niemiec pokrywa się w stu procentach ze stanowiskiem zajętym przez naszego wielkiego sojusznika, tym bardziej, że zgodnie z umową krymską żądania reparacyjne Polski mają być uwzględnione z części ogólnych odszkodowań przyznanych Związkowi Radzieckiemu.

Obojętność, jakakolwiek by ona była, udana czy prawdziwa, mocarstw anglosaskich dla zagadnienia odszkodowań wojennych, nie można wytłumaczyć brakiem zainteresowania dla rozwiązania tego problemu. Gdyby ministrowie Bevin i Marshall nie mieli zamiaru rozstrzygać sprawy Niemiec we wszystkich jej aspektach, nie byliby przyjeżdżali do Moskwy w tym celu.

Cóż więc kryje się za tą pozorną obojętnością delegacji anglosaskich? Czy jest to chęć przypodobania się Niemcom, którzy w olbrzymiej większości odrzucają tezę odpowiedzialności narodu niemieckiego za wybuch wojny, ofiary i zniszczenia jakie za sobą pociągnęła? Czy też może mamy tu do czynienia z rzeczywistą, tym razem, obojętnością dla słusznych żądań krajów, które ucierpiały wskutek okupacji niemieckiej i brak zainteresowania dla wyrównania wyrządzonych im szkód?

Wydaje się, że zarówno jedno jak i drugie tłumaczy po części stanowisko zajęte przez Anglię i Stany Zjednoczone. — Ale głównym powodem, bezwątpienia stał się **fakt zaspokojenia przez państwa anglosaskie swoich roszczeń reparacyjnych** w okresie niespełna dwóch lat od czasu rozpoczęcia okupacji Niemiec.

Anglia i Stany Zjednoczone zagarnęły lwią część niemieckich zapasów złota, które przed końcem wojny zostały wysłane przez hitlerowców na zachód i skoncentrowane w późniejszej strefie okupacyjnej USA. Ponadto rząd szwajcarski przekazał Anglii i Stanom Zjednoczonym 50 ton złota niemieckiego, znajdującego się w tym kraju, rząd szwedzki zaś — 7 ton. W sumie w rękach państw anglosaskich znalazło się przeszło 200 ton złota niemieckiego, prócz olbrzymiej ilości kosztowności, które władze okupacyjne skonfiskowały.

Inną kategorię reparacji stanowiło przejęcie przez Anglię i Stany Zjednoczone inwestycji niemieckich zagranicą. W samych tylko USA niemieckie lokaty kapitału w amerykańskich korporacjach wynosiły **105 milionów dolarów.** W Szwajcarii inwestycje niemieckie obliczone zostały na sumę **232 milionów dolarów,** w Szwecji na przeszło **100 milionów dolarów.** Do tego doliczyć trzeba wartość aktywów niemieckich w Hiszpanii, Portugalii, Turcji i krajach Ameryki Łacińskiej i zaznaczyć, że dotychczas tylko część niemieckich inwestycji została ujawniona, a poszukiwania ukrytych przez Niemców kapitałów trwają w dalszym ciągu.

Niemieckie patenty, których około 200.000 sztuk przeszło do rąk władz okupacyjnych stref zachodnich, są także poważną pozycją w ogólnym rozrachunku.— Niemieckie wynalazki stanowią w wielu wypadkach ponętne pozycje dla amerykańskich kapitalistów i nic dziwnego w tym, że jeden z amerykańskich fabrykantów zaofiarował rządowi USA **20 milionów** dolarów za prawo wykorzystania tylko jednego patentu. A ile wynalazków zostanie wykupionych po to tylko, by amerykańscy kapitaliści ochronić się mogli przed europejską konkurencją.

Najbardziej jednak realny ze wszystkich ukrytych źródeł zaspokojenia roszczeń reparacyjnych jest dla władz angielskich i amerykańskich eksport towarów z Niemiec według ustanowionych przez zarząd okupacyjny zniżonych cen. Najpoważniejszą pozycją spośród wywożonych przedmiotów stanowią znaczne ilości urządzeń technicznych, jedyne w swoim rodzaju modele i maszyny doświadczalne. Jedną z głównych form reparacji w tej kategorii jest wywóz drzewa, który w ostatnim półroczu wynosił 300.000 ton wartości 70 milionów dolarów, oraz eksport — wynoszący wiele milionów ton — węgla. Brak miejsca nie pozwala na przytoczenie większej ilości przykładów, jednakże dla dokładnego zobrazowania tego stanu rzeczy warto przytoczyć charakterystyczne szczegóły jak n. p., że 95 procent produkcji wszystkich aparatów fotograficznych wywożonych jest do Stanów Zjednoczonych, że na rozkaz władz okupacyjnych zebrano i wywieziono celem przetopienia 12 tysięcy ton aluminium i że wbrew uchwałom poczdamskim i protestom w Sojuszniczej Radzie Kontroli zarekwirowano z bieżącej produkcji Niemiec 245.000 par obuwia.

W świetle tych faktów zastanawiające są wypowiedzi angielskich i amerykańskich mężów stanu przeciw reparacjom z bieżącej produkcji Niemiec. Jeżeli czynią to od dawna władze okupacyjne w strefach anglosaskich — dlaczegożby zasada ta nie miała być rozciągnięta na wszystkie strefy Niemiec? Dziwne też muszą się wydawać i podjudzane źródła natchnienia reakcyjnej prasy angielskiej i amerykańskiej, która usilnie propaguje wersje, że roszczenia reparacyjne krajów okupowanych przez Niemcy, są rzekomo przesadzone.

Polskiej ofiary krwi nie da przeliczyć się na pieniądze, a to samo odnosi się do Związku Radzieckiego i Jugosławii a także Francji. Nasze słuszne pretensje muszą być zaspokojone, a żądania nasze mają poparcie całej opinii demokratycznej świata która ze zdumieniem słucha argumentacji polityków anglo-saskich.

SEWER

Tajemniczy samolot nad Madrytem zrzuca ulotki monarchistyczne

MADRYT 19. 3. Nad Via Gran w Madrycie zjawił się we wtorek samolot, który zrzucił ulotki, nawołujące do przywrócenia monarchii w Hiszpanii.

W jednej z ulotek podkreślono że w ciągu 15 lat po upadku monarchii, Hiszpania straciła milion zabitych, a kraj jest zrujnowany ekonomicznie i moralnie. Ulotka kończyła się słowami: „Niech żyje Don Juan III".

Chiński minister spraw zagranicznych podał się do dymisji

NANKIN. 19. 3. W trakcie burzliwego posiedzenia centralnego komitetu Kuomintangu minister spraw zagranicznych Nang Szi Szieh zgłosił dymisję na tle różnicy zdań, jaka się wywiązała w kwestii stosunku do ZSRR.

„Najazd" Niemek na Amerykę

6 tys. »Gretchen« udaje się do USA

NOWY JORK. 19. 3. Według oświadczenia szefa biura, wydającego zezwolenia na wyjazd do USA Franza Eroesa około 6 tysięcy niemieckich narzeczonych bądź też żon żołnierzy amerykańskich uda się w bieżącym roku do Stanów Zjednoczonych. Wyjazd ten pozostaje w związku z zarządzeniem władz amerykańskich w Niemczech, zezwalającym amerykańskim żołnierzom opuszczającym po zakończeniu służbę Europę, na małżeństwa z Niemkami.

W trakcie podróży po Europie Stassen odwiedzi Warszawę

BELGRAD, 19. 3. Harold Stassen, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył przedstawicielom prasy, iż światowe zagadnienie żywnościowe będzie prawdopodobnie rozwiązane w ciągu najbliższego lata, natomiast nadal najtrudniejszym zagadnieniem będzie sprawa węgla.

Stassen był już poprzednio w Belgii, Francji Włoszech, Grecji, Szwajcarii, w amerykańskiej strefie Niemiec, w Austrii, i Jugosławii.

Z Belgradu Stassen udaje się do Budapesztu, a następnie do Pragi, Berlina i Warszawy, potem zaś do Moskwy.

Koła amerykańskie twierdzą, iż koszty podróży pokryje on z zysków, osiągniętych ze sprzedaży książki, którą ma zamiar opublikować po powrocie do Stanów Zjednoczonych. **Tematem książki ma być sytuacja w Europie.**

Interpelacja amb. Lange w Radzie Bezpieczeństwa

Dlaczego komisja rozbrojeniowa nie zaczęła jeszcze działać?

NOWY JORK. 19. 3. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski ambasador Lange, zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego Rady delegata Brazylii Aranha, dlaczego komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa powołana decyzją z dnia 13 lutego br. dotychczas nie rozpoczęła swych prac.

Ambasador Lange umotywował swą interpelację zainteresowaniem Rządu Polskiego przebiegiem prac nad rozbrojeniem oraz niemożliwością złożenia sprawozdania, wobec nieodbycia przez komisję rozbrojeniową dotychczas ani jednego posiedzenia.

Z odpowiedzi Aranha wynika, że przyczyną opóźnienia prac komisji rozbrojeniowej jest fakt, że dwaj członkowie rady Australia i Kolumbia, nie mianowały dotychczas swych przedstawicieli w komisji.

Amnestia dla powstańców greckich

LONDYN, 19. 3. PAP. Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd grecki ogłosił amnestię obowiązującą w ciągu 14 dni dla powstańców greckich, którzy poddadzą się władzom wraz z bronią.

Rzeki wylewają

Groźne zatory lodowe na Dolnym Śląsku

Podchorążowie szkoły saperów walczą z żywiołem

W Pankowicach i Gileszycach mosty zostały uszkodzone. Most w Domanicach zniesiony. Na rzece Bystrzycy pod Sulejowem (pow. Milicz) utworzył się zator lodowy.

Zatory lodowe powstały również pod mostami w Miliczu i Żmigrodzie. Woda przelewa się przez wały. Sytuacja groźna. W powiecie trzebnickim na rzece Witawie koło Polanowic utworzył się zator lodowy Wody przelały się przez wały. Woda na Odrze zerwała trzy przęsła mostu drogowego w Oławie. **Rzeka Oława wylała, zalewając szosę, domostwa i okoliczne pola. Ludność ewakuowano.**

Sześć przęseł mostu drogowego w Ścinawie na rzece Odrze zostało przerwanych. Miejscowości Nowy Dwór i Jodłowice są zagrożone. Zarządzono ewakuację.

W powiecie Góra Śląska utworzył się bardzo groźny zator lodowy na rzece Odrze pod Chobieniem. Zagrożone są miejscowości Ciechanów i Białka. W pozostałych powiatach Dolnego Śląska sytuacja przedstawia się naogół dobrze.

W dniu i w nocy czuwają podchorążowie oficerskiej szkoły saperów nad bezpieczeństwem mostów drogowych i kołowych we Wrocławiu. Na Odrze i jej dopływach — Bystrzycy i Ślęzie — podchorążowie unieszkodliwili dotychczas 118 zatorów. **Dnia 17 bm. kra lodowa dotarła do Wrocławia. Poziom Odry podniósł się o blisko dwa metry.**

Patrole szkoły saperów, chroniące most kolejowy, łączący dworzec główny we Wrocławiu z dworcem Wrocław — na Odrze rozsadzili materiałami wybuchowymi pierwszy zator w mieście Wrocławiu.

Z prac komisji ONZ

Kto zmusza Greków do składania fałszywych zeznań?

Oficer angielski zaplątany w aferę

BELGRAD 19. 3. Agencja Tanjug donosi z Salonik, że część komisji śledczej, która znajduje się na pograniczu wysłuchała świadka podstawionego przez rząd albańsko-grecki Tomasza Zachosa.

Zachos zeznał, że oświadczenie jego o rzekomej szkole wojskowej w Wulkesie w Jugosławii gdzie mieli szkolić się przyszli greccy partyzanci jest fałszywe. Do fałszerstw tych zmusił go pewien oficer angielski, który obiecał mu wyjazd do Ameryki. Przedstawiciele radziecki i jugosłowiański zażądali ze względu na wagę sprawy przesłuchania Zachosa przez plenum komisji śledczej.

Seria procesów politycznych w Austrii

WIEDEŃ, 19. 3. Oprócz wzbudzającego znaczne zainteresowanie prasy zagranicznej procesu byłego ministra spraw zagranicznych Austrii Schmidta toczą się w Wiedniu jednocześnie procesy przeciwko monarchistycznym generałom współpracującym z hitlerowcami, wielki proces przeciwko jednemu z czołowych esesowców austriackich Lampcke, proces przeciwko „zdrajcom Schuschnigga", członkom faszystowskiej organizacji austriackiej „Schwarzer Bund" W procesach tych uderza jedna cecha wspólna: Oskarżeni starają się przerzucić winę na kogo innego i nie poczuwają się do odpowiedzialności. Dotychczas oprócz jednego ze starych generałów jeszcze cesarskiej armii austriackiej, Gumpla, który otwarcie przyznał się do nienawiści do wszelkich „form demokratycznych" nikt z oskarżonych winy swej nie uznał.

Mimo trudności Jugosławia odbudowuje się

Jak podała w końcu ub. r. oficjalna statystyka jugosłowiańska, w czasie przejęcia przez władze jugosłowiańskie okupowanych terytoriów było na nich ponad 100 całkowicie zniszczonych mostów. Szczególnie trudne do rekonstrukcji okazały się mosty komunikacyjne wysokogórskie, oraz duże mosty kolejowe na Drawie, Sawie, Murze

Obecnie jeden z największych, doszczętnie zniszczonych przez Niemców, most kolejowy na trasie Sarajewo—Mostar został całkowicie odbudowany i oddany do użytku. Z pozostałych zniszczonych mostów 57 są w końcowym stadium odbudowy, 11 oddano do użytku, a reszta ma być odbudowana do czerwca b. r.

Walka o nowy statut dla prasy francuskiej

Czy min. Bourdan ustąpi?

PARYŻ. 19. 3. Dzienniki francuskie prowadzą kampanię za ukazywaniem się prasy 7 razy w tygodniu, uważając to za jedyny środek wyrównania strat materialnych wywołanych strajkiem.

W związku ze strajkiem „Ce Matin" dowiaduje się o możliwości ustąpienia ministra Bourdan pod pretekstem złego stanu zdrowia.

„Parisen Libre" donosi o czasowym objęciu resortu informacji przez ministra kombatantów, Mitteranda i uważa, że Bourdan nie powróci na swoje stanowisko. **Cachin w „Humanite" piętnuje politykę trustów francuskich i zagranicznych, zmierzającą do restytucji dzienników skompromitowanych współpracą z Niemcami i rządem Vichy.** „Grozi się nam — pisze Cachin — ograniczeniami papieru, aby go przydzielić nowym gazetom kapitalistów" **Cachin** kończy **apelem o opracowanie nowego demokratycznego statutu prasy zapewniającego jej wolność.**

PRZEGLĄD PRASY

Chleb jest i będzie

„Robotnik" poświęca artykuł wstępny sprawie zwyżki cen zboża i ziemiopłodów. Przypominając zeszłoroczną zwyżkę cen zboża na przednówku wywołaną sztucznie przez elementy spekulacyjne „Robotnik" pisze:

„Przednówkowa zwyżka cen ma charakter zwyżki spekulacyjnej, albowiem spekulacja zarówno w handlu, jak i przede wszystkim w rolnictwie, lubi wykorzystywać takie chwilowe „krótkie spięcia", jak np. trudności transportowe, w tym roku wyjątkowo wielkie i niespodziewane. Poza tym jest powszechnie wiadome — i nikt z tego nie czyni tajemnicy — że w roku 1946-47 mamy jeszcze do czynienia z niedoborem zboża. Ale stąd wcale nie wynika, że ludność pracująca, związana z podstawowymi działami produkcji krajowej, nie będzie miała chleba. Wszystkie dotychczasowe wysiłki rządu zmierzały i zmierzają do zapewnienia tej ludności maksymalnego pokrycia kuponów chlebowych. Rząd podejmował i podejmuje wszystkie dostępne i celowe kroki (zakup na rynku krajowym po cenach wolnorynkowych, import handlowy etc.), aby chleb był.

I chleb jest. I będzie, bo nie może go nie być, choćby krajowi posiadacze ziarna używali go w większym niż dotąd stopniu jako środka tezauryzacji i dodatkowych zarobków. Będzie, bo fakt naszego deficytu zbożowego dotarł już do świadomości czynników, decydujących o pomocy towarowej dla krajów zniszczonej Europy. Nie mówiąc o „reliefie", którego spodziewana realizacja nastąpi w maju br., trzeba podkreślić, że w marcu i kwietniu otrzymamy z Ameryki pszenicy, mąki pszennej, kukurydzy itp. w globalnej ilości z górą 110.000 ton. Ta ilość, łącznie z ilością, zrealizowaną przez Fundusz Aprowizacyjny, pozwoli nam przebrnąć bez wstrząsów przez najtrudniejszy okres wczesnego przednówka.

Bo w miesiącach letnich pojawią się, jak zwykle, zapasy krajowego zboża, chowanego w nadziei na jego dalszą zwyżkę, która — również jak zwykle — ustąpi miejsca nieuniknionej zniżce. Ale my nie będziemy się o to martwić.

Podobnie więc, jak w roku ub. ci, którzy licząc na dalszą zwyżkę cen zboża wstrzymują się od jego sprzedaży, zawiodą się. Chwilowe trudności zbożowe są szybko usuwane.

„Właśnie eksport"

„Życie Warszawy" omawia sprawę eksportu niektórych artykułów żywnościowych.

Kiedy prasa przyniesie wiadomość, że sprzedaliśmy za granicę pewną ilość jaj i gęsi, że wywieźliśmy partię materiałów tekstylnych, że odchodzą z kraju transporty cementu, szkła, porcelany i mebli, słowem, że nasz eksport rośnie na sile i na różnorodności artykułów, jakże często fakty te wywołują w nas niezadowolenie, jakże często spotykają się z krytyką, ba, nawet z oburzeniem, samozwańczych obrońców szarego człowieka.

Padają słowa: „Jesteśmy wyniszczeni. Brak nam odzieży i szeregu artykułów codziennego użytku, brak materiałów budowlanych, a tymczasem wszystko idzie za granicę".

Te żale i zarzuty wypływają z nieświadomości jednych, ze złej woli drugich.

Analizując sens i pożytek eksportu tych artykułów „Życie Warszawy" stwierdza:

„Rzecz prosta, że było by nonsensem, gdybyśmy wywozili podstawowe artykuły żywnościowe, których brak dotkliwie daje się nam odczuwać. Było by błędem, gdybyśmy wywozili np. całą produkcję tekstylną, eksportowali węgiel z uszczerbkiem dla zaopatrzenia wewnętrznego. Jeżeli jednak tak nie jest, jeśli nasz eksport uwzględnia zasadnicze potrzeby krajowe i kieruje się zdrowymi zasadami kupieckimi, to żale nasze są całkowicie bezpodstawne. Oto za jaja i gęsi otrzymujemy z Anglii podwozia autobusowe, maszyny i śledzie, Oto za węgiel i wyroby metalowe eksportowane do Szwajcarii otrzymujemy barwniki anilinowe i produkty farmaceutyczne. Oto za węgiel, cement, wyroby tekstylne i inne artykuły otrzymujemy z ZSRR produkty naftowe, rudę żelazną, bawełnę, len, jutę, zboże itp. Oto za węgiel i wyroby bawełniane otrzymujemy ze Szwecji maszyny, aparaty, rudę żelazną, śledzie itp."

Wiadomo ogólnie, że sytuacja na rynku światowym jest dla eksportu korzystna, a zapotrzebowanie nasze na dewizy i cały szereg artykułów niezbędnych dla odbudowy, które możemy otrzymać tylko w zamian za nasze produkty i wyroby w zupełności usprawiedliwia eksport nawet takich towarów których pewien brak odczuwamy na rynku wewnętrznym.

Aleksander Korniejczuk o Polsce

Odbudowa Ziem Odzyskanych zdumiewa swym rozmachem

W ramach ankiety przeprowadzonej przez PAP wśród czołowych osobistości ZSRR zabrał głos jeden z najwybitniejszych przedstawicieli dramaturgii radzieckiej komisarz ludowy do spraw zagranicznych Republiki Ukraińskiej Aleksander Kornejczuk.

Jedynie obecne granice są słuszne rzekł Kornejczuk. Naród Polski dał tak wielki wkład do sprawy obrony ludzkości przed faszyzmem i w ciągu stulecia zniósł tyle nieszczęść i cierpień od imperialistów niemieckich, że dla każdego uczciwego człowieka na świecie jest teraz rzeczą oczywistą:

Granice te powinny zapewnić na zawsze pokój dla Polski i innych narodów słowiańskich oraz stać się istotnym czynnikiem sprawy pokoju w Europie.

Sukcesy Narodu Polskiego w odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Zachodnich zdumiewają nas wprost swym rozmachem Ogrom energii włożonej przez Naród Polski w tę wielką sprawę świadczy dobitnie jak głęboko wierzą Polacy w nienaruszalność swych granic. **Naród Ukraiński podziela tę wiarę.** Nie dziwią nas bezczelne pretensje niemieckich imperialistów i faszystów. Nie zwracamy nawet uwagi na ich faszyzujących protektorów za granicą, bowiem wierzymy głęboko, że demokratyczne siły świata, które zadały klęskę faszyzmowi oraz setki milionów ludzi, którzy tyle wycierpieli od hitlerowców nie pozwolą już faszystom niemieckim i ich adwokatom podnieść głowę nad Europą. **Jeśli jednak spróbują to zrobić to głowa ta zostanie odrąbana.**

Kuelz kandydatem na kanclerza Niemiec

BERLIN. 19. 3. W kołach politycznych wyraża się pogląd, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko kanclerza Niemiec w przypadku utworzenia rządu po zawarciu traktatu jest **Wilhelm** Kuelz, przywódca partii liberalno-demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Kuelz był swego czasu ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy Jest on zwolennikiem centralizacji Niemiec.

W przededniu najcięższej i najszlachetniejszej walki

Czyż może inaczej nazywać się walka o chleb dla milionów ludzi?

Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia tej walki. Wiosna kalendarzowa nadchodzi, a ze nią nadejdzie ta ogólna, na w tym roku wiosna pracy. Do batalii o chleb wszystko gotowe. Uczyńmy ostatni przegląd, ograniczając się do odcinka frontu, którym są Ziemie Odzyskane.

Obszar gruntów, który ma być objęty wiosenną akcją uprawną i obsiewem wynosi 2.000.000 ha, z czego 1.600.000 ha w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i 400.000 ha w majątkach państwowych. W celu porównania ogromu zadań na rok 1947 należy zwrócić uwagę, że w roku gospodarczym 1945/46 obsiewy jesienne i wiosenne wyniosły razem ok. 1.800.000 ha. Jesienne obsiewy wyniosły 1.200.000 ha, toteż w wypadku wykonania planu nadchodzących obsiewów wiosennych, w roku gospodarczym 1946/47 osiągniemy obszar 3.200.000 ha, zbliżając się systematycznie do całkowitej uprawy ogólnego obszaru ziemi ornej na Ziemiach Odzyskanych, który wynosi 4.800.000 ha. Z tego wynika, że jeszcze mamy wiele do zrobienia, zrobiliśmy jednak bardzo dużo. Te wyniki zawdzięczamy wybitnej pomocy ze strony Państwa przez t. zw. Akcję Siewną oraz ofiarnej pracy osadników. Wierzyć należy, że wielkie przemiany, jakie nastąpiły w międzyczasie, a głównie nadanie aktów własności ziemi, pobudzą osadników do jeszcze bardziej intensywnych wysiłków.

Rząd poczynił wszelkie starania, by zwiększyć ilość siły pociągowej (konie i traktory); słabo zagospodarowani rolnicy otrzymają materiał siewny, bądź też kredyty na jego zakupienie.

Począwszy od wiosennej akcji 1947 r. pomoc państwowa zorganizowana przez aparat głównego pełnomocnika Akcji Siewnej dotyczyć będzie wyłącznie gospodarstw osadniczych. Majątki państwowe muszą same podołać zadaniu.

Pocieszającym faktem jest, że **posiadamy już na Ziemiach Odzyskanych około 230.000 koni roboczych, gdy wiosną ubiegłego roku było ich 120.000.** Posiadamy również około 7000 traktorów, z czego — niestety — 50 proc. znajduje się w remoncie. Do pewnych robót będzie można wykorzystać woły i krowy, co już było szeroko stosowane zwłaszcza na Dolnym Śląsku.

Możliwe, że jeszcze do akcji wiosennej uda się użyć pewną ilość koni i traktorów z zapowiedzianych dostaw UNRRA oraz z importu. Dotyczy to 50.000 koni oraz 3000 traktorów, których znaczna większość będzie przeznaczona dla osadników Ziem Odzyskanych.

Sprawą rozdziału i spłat zajmie się Związek Samopomocy Chłopskiej.

W celu usprawnienia gospodarki traktorami utworzone zostanie specjalne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Techniczna Obsługa Rolnictwa", które go naczelnym zadaniem będzie organizacja i kierownictwo warsztatów reperacyjnych i szkolenie obsługi technicznej i eksploatacyjnej traktorów i maszyn rolniczych. „Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych" ulegnie likwidacji. Jeśli zastanowimy się nad stanem parku traktorowego (50 proc. w remoncie) wydaje się, że reorganizacja ta była już dawno konieczna. Park traktorowy przekazany będzie „Państwowym Nieruchomościom Ziemskim" oraz w pewnej ilości spółdzielniom Zw. Samopomocy Chłopskiej, oraz spółdzielniom parcelacyjno-osadniczym. **Traktory będą obsługiwały także gospodarstwa usadnicze za opłatą faktycznych kosztów własnych.**

Odnośnie pomocy osadnikom w materiałach siewnych, przewiduje się zakup i dostarczenie około 62.000 ton zbóż jarych oraz innych nasion i około 100.000 ton ziemniaków. Rozdziałem zajmą się powiatowe komisje siewne. **Materiały siewne dostarczone będą na kredyt.** Pomoc kredytowa przewiduje dwa rodzaje skryptów dłużnych: średnioterminowe i krótkoterminowe. Rolnicy zobowiązują się do zwrotu materiału siewnego w naturze po zbiorach, wraz z niewielkim procentem (1. II. 47 — krótkoterminowe i 1. 11. 48 średnioterminowe).

Szczególną opieką będą otoczone gospodarstwa, które ucierpiały wskutek klęski gryzoni (od 10—30 proc. zbiorów), gospodarstwa słabo zagospodarowane oraz objęte przez repatriantów jesienią 1946 r.

Przewidziany jest także krótkoterminowy kredyt bankowy dla tych gospodarstw, które są stosunkowo lepiej zagospodarowane. Koszty przewozów materiału siewnego ponosi Skarb Państwa.

Wiele z omawianych prac już wykonano.

Batalia wiosenna nadchodzi. Z wygraniem tej batalii łączy się nie tylko sprawa wyżywienia, lecz także sprawa dalszego, pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych. I dlatego tę batalię wygrać musimy.

S. STEFAŃSKI

Robotnicza młodzież Łodzi w walce o wydajność pracy

W fabryce włókienniczej „Wima" ok. 650 młodych robotników stanęło do wyścigu pracy i już dziś niektórzy z nich wyróżnili się poważnie. Organizatorem tego wyścigu na terenie „Wimy" był ZWM, który liczy w tej fabryce 500 członków.

25 proc. pracowników „Wimy" to młodzież, jest ich 1,5 tysiąca, widać ich wszędzie. W takich wydziałach jak np. przędzalnia blisko połowa robotników to młodzi.

ZWM w „Wimie" posiada własny chór, balet, sekcję dramatyczną i t. p. Stosunki i współpraca z fabryczną drużyną harcerską układają się doskonale. Rozmach pracy i planowość poczynań dają gwarancję coraz wydatniejszych osiągnięć ZWM w tym zakładzie pracy.

Wspaniałe wyniki osiągnęli również uczestnicy młodzieżowego wyścigu pracy z Zakł. Włókienniczych „A. Horak". Wzięło w nim udział 550 zatrudnionych na wszystkich oddziałach młodych robotników.

Na oddziale tkackim wyróżniła się Siedlecka Bronisława obsługująca 6 krosien, osiągnęła ona 149 proc. normy. Na oddziale przędzalniczym na pierwszym miejscu znajduje się Halina Godzińska wykonując 173,3 proc. normy. W snowalni zaś rekordzistką została Stanisława Lewandowska, która wyrobiła 220 proc. normy.

Trzeba podkreślić ogromny udział kobiet w młodzieżowym wyścigu pracy i ich wydajną i ofiarną pracę o której najlepiej świadczą zajmowane przez nie pierwsze miejsca w osiągniętych rekordach.

Wycofanie z obiegu niemieckiego bilonu metalowego

Warszawa. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na wniosek Ministra Skarbu projekt dekretu o wycofaniu z obiegu niemieckiego bilonu metalowego. W myśl zatwierdzonego projektu wymiany bilonu na walutę polską będą dokonywały Urzędy Skarbowe i Oddziały Narodowego Banku Polskiego na terenie całego kraju w stosunku 2 fenigi — 1 grosz, przy czym kwoty poniżej 1 RM nie ulegają wymianie.

Niemiecki bilon metalowy znajduje się obecnie jeszcze w obiegu na obszarze województwa Białostockiego oraz na terenach wyswobodzonych spod okupacji po 6. I. 45.

Wymiana ma być przeprowadzona w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia dekretu. Projekt zlikwiduje ostatnie pozostałości po okupancie na polu walutowym.

Wdzięczna praca dla pionierów i działaczy ludowych

POLSKIE TOW. LUDOZNAWCZE (Lublin, Al. Racławickie Nr 14) przystąpiło do prac, związanych z wydaniem **„Polskiego Atlasu Etnograficznego"** i w związku z tym zwraca się z prośbą do referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym o pomoc w tworzeniu sieci korespondentów do tego właśnie „Atlasu".

Tak więc nadeszła okazja realnej i wdzięcznej pracy dla dobra kultury wsi.

Wierzymy, że w akcji weźmie udział cały szereg osób, których sercu bliskie są sprawy polskiej nauki i polskiej kultury, które mają zamiłowanie i zrozumienie dla spraw kultury ludowej, które interesuje folklor, jego oblicze i życie, które z ciekawością patrzą na jego przejawy.

„Atlas" będzie posiadał prócz wartości naukowych, również rozległe znaczenie społeczne i będzie mógł z niego pełną dłonią czerpać każdy oświatowiec, każdy nauczyciel, każdy pionier i działacz ludowy.

W tej chwili praca nad stworzeniem „Polskiego Atlasu Etnograficznego" znajduje się w pierwszym stadium, sprowadzającym się do zebrania materiału z całego etnograficznego obszaru Polski. **Przez materiał rozumie się tu dane co do każdego zjawiska z dziedziny kultury ludowej, przy czym zjawiskiem jest każda rzecz, każdy przęt, wiadomość o życiu i świecie, każde wierzenie, sztuka, pieśń, podanie, baśń, legenda, zagadka, przysłowie, obrzęd, zwyczaj, formy życia towarzyskiego, zabawa itd.,** cały nieprzejrzany wprost ogrom faktów, struktur, funkcyj i ideologii.

Będzie to praca nie na jednego człowieka i nie na jeden rok, ale przez lata trwająca praca zespołowa.

W akcji będzie mógł wziąć udział każdy, kto choćby tylko pobieżnie interesuje się problemami kultury.

Na chętnych współpracowników — korespondentów do „Polskiego Atlasu Etnograficznego" zaprasza i bliższych informacji udziela referat Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym (ul. Sobieskiego 7), pokój 212 II piętro.

Szkolenie w zakresie chorób zawodowych

W Krakowie rozpoczął się zorganizowany z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia kurs z zakresu kliniki i higieny warstw pracujących. W kursie tym bierze udział 60 lekarzy z całego kraju, wykłada zaś 40 profesorów i docentów U. J. W ramach kursu dla lekarzy odbędą się ćwiczenia w zakładach pracy na Górnym Śląsku.

Równolegle z wykładami dla lekarzy zorganizowano na Wydziale Lekarskim UJ wykłady z zakresu chorób zawodowych dla studentów 4-go roku, połączone z ćwiczeniami w zakładach pracy.

Apel Związku Weteranów Powstań Śląskich do społeczeństwa śląskiego

Dziś — 20 marca 1947 roku — upływa 26 lat od chwili, gdy lud śląski pod przewodnictwem WOJCIECHA KORFANTEGO przystąpił — w pamiętnym akcie plebiscytowym z kartą wyborczą w ręku — do walnej bitwy o wyzwolenie Ziemi Śląskiej i połączenie jej z Macierzą Polską.

Z okazji tej rocznicy zarząd główny Związku Weteranów Powstań Śląskich — jako spadkobierca wielkiej tradycji walk plebiscytowo-powstańczych — występuje z następującym apelem:



Wojciech Korfanty
z okresu plebiscytu

W sierpniu 1939 r. — na kilka dni przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej — zmarł wielki syn ludu śląskiego WOJCIECH KORFANTY.

Był Wojciech Korfanty symbolem walki narodowo-wyzwoleniowej ludu śląskiego, jako szermierz odrodzenia narodowego, jako trybun polskiego Śląska w parlamencie niemieckim, jako komisarz rządowy w czasie plebiscytu górnośląskiego, jako zwycięski wódz powstań śląskich, wreszcie jako działacz polityczny w okresie walki o demokrację i prawo, za co Go reżim sanacyjno-faszystowski katował w twierdzy brzeskiej i zmusił do kilkuletniego pobytu zagranicą...

Pogrzeb Jego — bez udziału przedstawicieli Rządu Polskiego, lecz przy udziale olbrzymich mas ludu śląskiego — był ostatnią przedwojenną potężną manifestacją narodową na Górnym Śląsku.

Pochowany został w skromnej, nikomu nieznanej, mogile na cmentarzu w Katowicach przy ul. Francuskiej.

Dopiero w Odrodzonej Polsce Ludowej wolno znowu publicznie wspominać o Jego wielkich nie przemijających zasługach dla Polski i Śląska. Toteż my powstańcy śląscy, którzyśmy pod Jego przewodem walczyli o wyzwolenie Ziemi Śląskiej i o granice Polski nad Odrą, występujemy z inicjatywą uczczenia Jego pamięci przez ufundowanie godnego na Jego mogile nagrobka.

Apelujemy do społeczeństwa śląskiego o składanie ofiar pieniężnych na ten cel aby zadokumentować naszą wielką wdzięczność i należny hołd dla historycznej miary czynów Wojciecha Korfantego, wielkiego bojownika o wolność zjednoczonego Śląska.

Prosimy o wpłacanie dobrowolnych składek na Konto P. K. O. Nr. III - 5.700.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH
Prezes (—) płk. Ziętek

Filmy szwajcarskie na ekranach polskich

W opracowaniu **„Polskiego Filmu"** znajdują się następujące filmy produkcji szwajcarskiej: **„Ostatnia szansa" (La derniere chance)** — film ten, reż. **Lindberga**, przedstawia pełne napięcia dramatycznego przygody grupy ludzi, którzy z **Włoch okupowanych** przedostają się do Szwajcarii. Wielu z nich nie wytrzymuje trudów uciążliwej drogi, a tylko niewielka garstka osiąga granice szwajcarską dzięki pomocy miejscowej ludności.

W filmie tym poza wykonawcami głównych ról, biorą udział autentyczni jeńcy wojenni, którzy odtwarzają fragmenty swych własnych przeżyć.

„Maria Luiza" (Marie Louise) — reż. L. Lindberga — treścią filmu są przeżycia młodej dziewczyny i jej towarzyszy, ewakuowanych z bombardowanego **Rouen** do **Szwajcarii**, gdzie rozpoczynają nowe życie.

»Wiciarze« woj. krakowskiego przeciw Zarządowi Głównemu „Wici"

(b) W Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie odbyła się konferencja delegatów wiciowych okręgu krakowskiego, poświęcona uzgodnieniu działalności przed zbliżającym się walnym zjazdem Krakowskiego Komitetu Demokratyzacji Wici, wyznaczonym na 26 kwietnia br.

Podczas konferencji w szeregu referatów uczestnicy konferencji **stwierdzili, że pozycja Zarządu Głównego „Wici" usiłująca zamknąć Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej w opłotkach partyjnych interesów Polskiego Stronnictwa Ludowego została zdecydowanie potępiona** przez całą demokratyczną **młodzież chłopską województwa krakowskiego.** Młodzież ta zespoliła wszystkie swe wysiłki celem ostatecznego wyzwolenia Związku spod wpływów Polskiego Stronnictwa Ludowego i uaktywnienia działalności „Wici" we wszystkich ogniwach tej organizacji zgodnie z interesami masowych rzesz młodzieży chłopskiej.

Na zakończenie konferencji, zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się by przyszły walny zjazd — wzorem całej Polski — zadukumentował, że młode pokolenie chłopów w województwie krakowskim nie ma nic wspólnego z nieliczną grupą działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy celowo opóźniają uzdrowienie ideowe i organizacyjne Związku Młodzieży Wiejskiej R. P.

Otwarcie giełdy zbożowo-towarowej w Gdańsku

Gdańsk. Jako ósma z kolei w Polsce została otwarta 18 marca br. Giełda Zbożowo-towarowa w Gdańsku. Obecna siedziba giełdy jest tymczasowa. Po odbudowie przeniesiona ona będzie do swej historycznej siedziby w Dworze Artusa. Giełda w Gdańsku różni się od innych giełd tym, że zasięgiem ma objąć także pośrednictwo w handlu zamorskim.

Poważne ułatwienia i ulgi dla wystawców na Międzynarodowych Targach Gdańskich

Zarząd Międzynarodowych Targów Gdańskich, które się odbędą od dnia 2 do 10 sierpnia rb. wystarał się o szereg ulg dla wystawców. M. in. wystawca lub ekspedytor może zabiegać we właściwej Dyrekcji PKP o uzyskanie ulgowej opłaty przewozowej na przesyłkę eksponatów. Eksponaty dostarczone drogą morską korzystać będą na linii transportowej GAL (Linie żeglugowe Gdynia — Ameryka) z 25 procentowej zniżki w obu kierunkach.

Centralne tereny targowe są tak urządzone, że wzdłuż pawilonów biegną tory kolejowe, a do nabrzeży, przy których znajdują się pawilony, mogą przycumowywać statki o zanurzeniu do 8 metrów. Zagraniczne eksponaty wystawione na tych terenach korzystają z przywilejów portu wolnocłowego. Przewidziane są specjalne udogodnienia dla sprzedaży w ramach międzynarodowych umów wymiennych itp. oraz przy odprawie celnej.

Prace nad ustaleniem międzynarodowego rozkładu jazdy

W dniach od 24 do 29 bm. obraduje w Paryżu ogólnoeuropejska konferencja, poświęcona ustaleniu jednolitego międzynarodowego towarowego rozkładu jazdy kolejowej, dotychczas po wojnie nieopracowanego. Uzgodniony w Paryżu międzynarodowy rozkład jazdy dla komunikacji towarowej wejdzie w życie z dniem 4 maja br. W obradach weźmie udział także polska delegacja, która już opuściła Polskę.

W opracowaniu znajduje się również pierwszy powojenny międzynarodowy rozkład kolejowy dla komunikacji osobowej. W Pradze odbyły się już rozmowy wstępne, a ostateczne opracowanie planu nastąpi na konferencji w Sztokholmie. Również „osobowy" międzynarodowy rozkład jazdy wejdzie w życie z dniem 4 maja br.

Obecnie specjalna komisja Międzynarodowego Towarzystwa Rozkładów Jazdy opracowuje pierwsze powojenne wydanie takiego drukowanego rozkładu jazdy. W związku z wprowadzonymi w stosunku do przedwojennych wydań zmianami w układzie tego wydawnictwa, rozkład jazdy na rok 1947 — 1948 nie zostanie opublikowany, a dopiero międzynarodowy rozkład jazdy na rok 1948—49 oddany zostanie do użytku publicznego.

Organizacja podziemna „Salwa" ujawnia się

(JD) W Nowym Sączu ujawniło się 30 członków organizacji podziemnej „Salwa". Oficjalne założenie się przed Komisją i Urzędem Bezpieczeństwa poprzedziło spotkanie jednego z funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i oficera Wojsk Polskich z członkami bandy w pobliżu Grybowa.

Według zeznań poszczególnych członków bandy grupa Salwy liczyła około 30 osób rekrutujących się przeważnie z terenu powiatu nowosądeckiego. Wśród nich jest wielu młodych chłopców. Są to przeważnie praktykanci rzemiosła; kilku z nich, to byli uczniowie szkół średnich, którzy teraz dzięki amnestii będą mogli dokończyć studiów.

Wszyscy ujawnili się i wyrazili gotowość wzięcia udziału w tępieniu band UPA, które według ich zdania — przeniosły się na tereny wschodnie Polski.

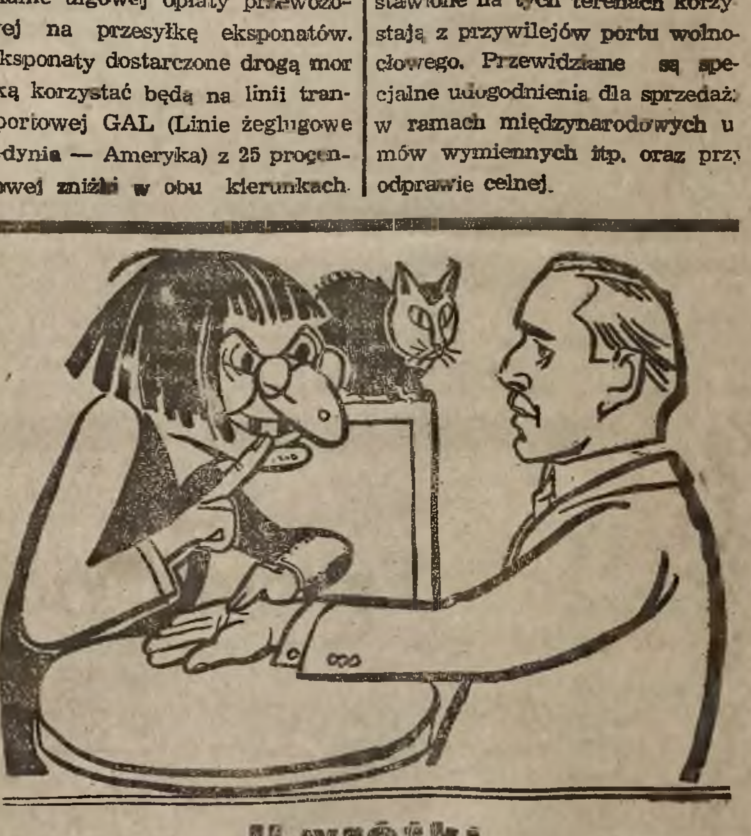
Ujawniający się po przejściu przez Komisję, w której otrzymują odpowiednie zaświadczenie, prowiant, bilety kolejowe oraz zapomogi pieniężne wyrażają przekonanie, że w najbliższych dniach opuści podziemie większa ilość członków organizacyj, bądź to pojedyńczo, bądź też całymi grupami wraz z dowódcami.

Polskie transakcje importowe

W ramach specjalnej umowy z Duńskim Czerwonym Krzyżem **otrzymać mamy w najbliższym czasie ok. 100 ton szprotów świeżych za przeszło 3 mil zł.; ponadto szproty świeże otrzymujemy ze Szwecji (ponad 45 ton).**

Ze Szwecji również **otrzymujemy śledzie solone (około 27 tys. beczek wartości około 1,5 mil. koron szwedzkich)** i śledzie świeże (około 1 tys. ton).

Z Węgier sprowadzona zostanie fasola w ilości 100 ton wartości 19 tys. dolarów amerykańskich.



U wróżki

— Będzie pan miał Nowiny
— Jakie?
— LITERACKIE

Usunięcie przerostów biurokratycznych

uzdrowi politykę podatkową samorządu miejskiego

Inicjatywa rządowa w sprawie usunięcia przerostów w administracji państwowej i samorządowej oraz uzdrowienia polityki personalnej w unarodowionym przemyśle, została powitana z uznaniem ulgi przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez tych, którzy ciężką pracą fizyczną, przynoszą krajowi największe korzyści gospodarcze.

W tej sprawie zarówno nasze fabryki, instytucje i urzędy, mają do odrobienia bardzo wiele. Okres powojennej „improwizacji" minął. W chaosie odbudowy wytworzyliśmy w wielu wypadkach niesłychanie rażące przerosty biurokratyczne. Prasa podaje cały szereg ciekawych przykładów, z których wynika, że w niektórych przedsiębiorstwach państwowych ilość pracowników umysłowych jest niewspółmiernie wielka w stosunku do pracowników związanych z produkcją. Inne przykłady mówią o wadliwym wykorzystaniu sił fachowych przy pracach fachowości nie wymagających.

Taka sytuacja jest nienormalna i dłużej trwać nie może. Inicjatywa likwidacji przerostów wychodzi bardzo często od kierownika przemysłu czy też danego urzędu.

Na posiedzeniu budżetowym MRN w Katowicach posypały się głosy rzeczowej krytyki, dotyczącej gospodarki Zarządu Miejskiego. Prezydent miasta tow. Willner oświadczył na tym posiedzeniu, że znane mu są powyższe sprawy i w celu ich uregulowania powołana została specjalna komisja reorganizacyjna, na czele której stanął [illegible] tow. Bienek.

W celu zapoznania opinii publicznej z sytuacją obecną i planami organizacyjnymi Zarządu Miejskiego, postaraliśmy się zdobyć ciekawe informacje. W administracji Zarządu m. Katowic było zatrudnionych około 1.200 osób. Obecne prezydium stwierdziło, że ilość ta jest zbyt wysoka w odniesieniu do faktycznych potrzeb.

Takie samo stanowisko zajęła Miejska Rada Narodowa już po pobieżnej kontroli **etatów. Po konsultacjach z naczelnikami poszczególnych wydziałów ustalono, że w niektórych wydziałach nie jest należycie wykorzystane zatrudnienie 70 proc. pracowników. Po dokładnym rozpatrzeniu zagadnienia okazało się, że 25 proc. ogółu pracowników można niezwłocznie zwolnić, pozostanie więc 900 osób.**

Nie oznacza to jednak, że stan taki uznany został za dobry. Ilość etatów przedwojennego Zarządu Miejskiego w Katowicach wynosiła około 750 osób. Wiemy dobrze, że w okresie sanacji istniały wielkie przerosty biurokratyczne, spowodowane obsadzaniem szeregu stanowisk przez t. zw. „czwartą brygadę" — bez względu na potrzeby danej instytucji, toteż cyfra 750 nie jest miarodajna w sytuacji dzisiejszej.

Co stanie się z pracownikami zwolnionymi? Wszyscy zwolnieni, przez czas pracy samorządowej nabyli pewnych kwalifikacji i mogą być celowo zatrudnieni w tych urzędach i fabrykach, które sił biurowych potrzebują. Zarząd m. Katowic nawiązał już kontakty z szeregiem firm, które chętnie zatrudnią zwolnionych pracowników miejskich. Zwolnienie odbywa się zgodnie z ustawami o pracy, przy uwzględnieniu terminów wymówienia.

Obliczając przeciętnie płace i świadczenia jednego pracownika na 5.000 zł. miesięcznie, redukcja zbędnego personelu przyniesie już w początkowej fazie 1.500.000 złotych.

Dalsze redukcje, nawet przy zastosowaniu pewnej podwyżki płac personelowi wykwalifikowanemu, **mają przynieść miastu 12.000.000 zł. oszczędności rocznie.**

Sprawa ta nie jest obojętna dla mieszkańców Katowic, którzy jako podatnicy chcą wiedzieć na co obracane są wpłacane przez nich podatki.

W celu podniesienia intensywności pracy pozostałego personelu organizuje się specjalny kurs administracji samorządowej, na którym około 150 pracowników będzie miało możność podnieść swoje kwalifikacje służbowe.

Biorąc pod uwagę interesy miasta, nie ulegną redukcji etaty wydziałów: techniczno-budowlanego, szkolnictwa, zdrowia i straży pożarnej. W miarę zdobycia sił fachowych etaty w tych działach służby miejskiej będą powiększone. Ustalenie ilości niezbędnych etatów usprawni pracę, wzmocni kontrolę należytego stosunku urzędnika do interesantów, oraz da oszczędności finansowe. **Każdy objaw „kacykostwa" musi być tępiony, a niestety do tej pory zdarzały się częste wypadki złego traktowania obywateli przez pewną część „urzędników z przypadku".**

Oprócz tego zwrócona będzie uwaga na należyte wykorzystanie personelu przedsiębiorstw miejskich. Jako przykład podano nam, że wśród 80 t. zw. „ogrodników", którzy — nawiasem mówiąc — zimową porą nie mają nic do roboty, znajdowali się fachowi rzemieślnicy, ślusarze, tokarze itp.

Zarząd Miejski poczyni dalsze starania o doprowadzenie miasta do należytego wyglądu. Fundusze zaoszczędzone przez likwidację zbędnego personelu mogą być dla tej sprawy wielką pomocą.

Wierzymy, że komisja reorganizacyjna pokona w swej pracy wszelkie trudności. Główna **trudność, to stałe interwencje w sprawach pojedyńczych osób podlegających redukcji. Stanowisko „protektorów" nie jest właściwe, gdyż pracy w Polsce dla nikogo nie zabraknie.** Redukcje podyktowane są dobrem ogólnopaństwowym i będą z całą energią przeprowadzane, bez szkody dla nikogo. Przykładem niechaj będzie fakt, podany nam przez b. prezydenta miasta Gliwic tow. Klimczaka, który zastał w dniu objęcia urzędu 1800 pracowników. Po 13-tu miesiącach pracy liczba ta stopniała do 670. Czy stała się przez to krzywda Gliwicom? Na pewno nie. Tak samo nie zostaną pokrzywdzone Katowice i inne miasta naszego województwa.

Okres dzisiejszy wymaga pracy produktywnej i racjonalnej. Na „urzędowanie" nie jest odpowiednia pora. Pracy mamy dość i bezrobocie nikomu nie zagraża. Chodzi tylko o wyrównanie niedoboru i przerostów ludzkiej siły.

Stański

Komisja Wiejska

realizuje scalenie ruchu spółdzielczego

Według wytycznych Związku Samopomocy Chłopskiej, Główna Komisja Wiejska ustaliła następujące zadania dla spółdzielni ZSCh. w ramach narodowego planu gospodarczego; w dziedzinie porządkowania struktury zawodowo-gospodarczej wsi — współpracuje z ZSCh przy organizowaniu zrzeszeń branżowych, jako organizacji zawodowo - fachowych, afiliowanych przy Związku Samopomocy Chłopskiej. W zakresie organizowania spółdzielczego przemysłu rolnego, — Komisja Wiejska wspólnie z Zarządem Głównym ZSCh, doprowadziła do utworzenia mieszanego, państwowo-spółdzielczego Zrzeszenia Gorzelni Rolniczych, obejmującego wszystkie gorzelnie rolnicze w Polsce. W związku z tym ustalono, że zaopatrzenie gorzelni należących do Zrzeszenia, obejmuje na prawach wyłączności, Wydział Przemysłowo-Rolny.

Komisja Wiejska przy udziale przedstawicieli ZSCh oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni prowadzi rozdział kredytów inwestycyjnych pomiędzy spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. W roku ubiegłym rozpatrzono ponad 810 wniosków, przyznając kredyty 413 spółdzielniom na ogólną sumę 213 milionów zł.

Komisja Wiejska opracowała również projekt akcji kredytowania spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, na Ziemiach Odzyskanych oraz zmierza do intensyfikacji kredytowania spółdzielczości wiejskiej przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ponieważ podstawową zasadą porozumienia pomiędzy ZSCh a „Społem" było uznanie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, jako głównego ogniwa spółdzielczości ZSCh (ponad 2 tys. gminnych spółdzielni) — na porządku dziennym stanęła obecnie sprawa przeprowadzenia w praktyce scalenia ruchu spółdzielczego. W związku z tym, Komisja Wiejska przystąpiła do opracowania konkretnych wytycznych organizacyjnych i gospodarczych dla połączenia innych typów spółdzielni wiejskich ze spółdzielczością ZSCh. Równocześnie Komisja Wiejska opracowuje zasady gospodarcze, na których to połączenie winno być oparte, jak również ustala środki zmierzające do usprawniania obsługi tych spółdzielni w zakresie zaopatrzenia i zbytu przez aparat „Społem".

Kronika przygotowania akcji siewnej

Katowice. W roku bież. działalnością akcji siewnej na terenach odzyskanych województwa śląsko-dąbrowskiego objętych będzie w zasadzie 5 powiatów typowo rolniczych, najbardziej zniszczonych w czasie działań wojennych. Do powiatów tych należą: — Głubczyce, Grodków, Koźle, Niemodlin i Nysa. Przewiduje się ponadto rozszerzenie przewidzianej pomocy na powiaty Racibórz i Gliwice. Zakres pomocy akcji siewnej nie ogranicza się tylko do dostaw ziarna siewnego i uzyskania odpowiednich kredytów lecz obejmie także pomoc w transporcie i zorganizowaną uprawę traktorową w gospodarstwach osadniczych.

Pomoc w wiosennej akcji siewnej w ramach dostaw nasion wyniesie 1600 ton zbóż siewnych, 400 ton nasion różnych oraz 2 tys. ton ziemniaków - sadzeniaków.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przekazało dla woj. śląsko-dąbrowskiego 21 mil. zł. kredytu siewnego oraz 16 mil. zł. kredytu nawozowego. Kredyty te zostały już rozdzielone.

Uprawa traktorowa przewiduje zaoranie obszaru 30.571 ha traktorami w 2/3 na warunkach kredytowych.

Oprócz tego dokonana będzie orka i uprawa na ziemiach które dotąd nie zostały przejęte w użytkowanie i leżą odłogiem, wynoszą one ok. 8 tys. ha. Sprawa likwidacji ugorów wysuwa się na czoło zagadnień, jakie stoją przed obecną akcją siewną.

26.030 ton nawozów sztucznych na siewy wiosenne

Łódź. Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną rozpoczęto już w listopadzie ub. roku. Preliminowana ilość 26.030 ton nawozów sztucznych na woj. łódzkie została w znacznej części już dostarczona i rozsprzedana między chłopów. Pozostałe ilości dostarczane są obecnie. Według danych ZSCh, spółdzielnie rolniczo handlowe i spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w woj. łódzkim mają na składach ok. 12 tys. ton nawozów sztucznych. W tym najwięcej nawozów potasowych i azotowych. Obecnie popyt na nawozy jest duży. Dotychczas nawozy rozsprzedawano za gotówkę, obecnie wprowadzono również system wymiany, którym objęto nawozy azotowe.

6 milionów kredytów dla rolnictwa

Łódź. W ramach pomocy rolnictwu dla gospodarstw wiejskich woj. łódzkiego przyznany został kredyt pieniężny w wysokości 6 milionów zł. na zakup ziarna siewnego.

Trudności transportowe

spółdzielń zamkniętych

Najważniejszą bolączką spółdzielni zamkniętych i wydziałów aprowizacyjnych przemysłu, jest brak dostatecznej ilości środków transportowych. Poza nielicznymi samochodami, będącymi własnością spółdzielni zamkniętych i wydziałów aprowizacyjnych, korzystają one przeważnie z samochodów należących do przemysłu. Wiele z tych wozów, przeważnie pochodzenia unrowskiego, przejęto w stanie znacznego zużycia, co wobec wielkiego braku części zamiennych spowodowało, że znaczna ilość wozów została całkowicie unieruchomiona a inne wymagają ciągłego remontu.

Ponieważ uzupełnienie taboru natrafia często na wielkie trudności, dlatego problem transportu winien być zawczasu odpowiednio przemyślany. Muszą być przedsięwzięte środki zaradcze, celem zapobieżenia kryzysowi, mogącemu mieć ujemny wpływ dla transportu aprowizacji i towarów przemysłowych. Wobec takiego stanu rzeczy, należało by już obecnie kłaść główny nacisk na większe posługiwanie się transportem kolejowym. Spółdzielnie winny dokonywać przede wszystkim zakupów za pośrednictwem swych hurtowni. Hurtownie, zakupując większe ilości towarów, będą miały **możność transportować je taborem kolejowym.** Samochody używane być powinny nie na dalekie trasy, lecz raczej do zwózki towarów z wagonów do magazynów. Ponadto należałoby skoncentrować tabor samochodowy, by mógł on być używany w sposób bardziej celowy i równomierny. W pierwszym rzędzie trzeba w całej pełni wykorzystywać towarowe wozy w obie strony. Wydziały transportowe winny w sposób bardziej racjonalny wykorzystywać środki transportowe przy zwózce towarów. Muszą one także więcej stać na usługach spółdzielni. W ten sposób zorganizowany transport przyczyni się wydatnie do złagodzenia bolączki, jaką jest kwestia dotkliwego braku lokomocji samochodowej.

Dr. A.

Ruszyła nowa elektrownia wodna

Na jeziorze Wodang koło Olsztyna ruszyła odbudowana z gruzów 3-cia elektrownia wodna w województwie. Wydajność nowej elektrowni wynosi 1.500.000 kwh przy średnim przypływie wody 8 i pół metra kubicz. na sekundę. Odbudowa elektrowni kosztowała 1,5 miliona zł.

Delegacja Międzynarodowego Biura Pracy na Górnym Śląsku

Onegdaj do Katowic przybyła z Warszawy delegacja Międzynarodowego Biura Pracy, w osobach: **Schuil'a Jana i Besslinga Ignacego.** Delegatom towarzyszy przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy na Polskę ob. **Rosner** oraz tłumaczka Wydziału Zagranicznego Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Przybyłą delegację powitali na dworcu w Katowicach z ramienia **OKZZ** tow. tow.: **Borowiak i Gołąbek**, w imieniu Zarządu **Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników** — tow. **Wojas**, Zarząd Główny **CZZM** reprezentował tow. **Florków**, oraz Zarząd Główny **Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, tow. Mróz.**

Przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy przybyli do Polski celem nawiązanie kontaktu z polskim ruchem zawodowym. Delegaci interesują się warunkami pracy w Polsce, urządzeniami socjalnymi, a szczególnie działalnością rad zakładowych. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych delegacja uzyskała audiencję u wojewody śląsko - dąbrowskiego, gen. **A. Zawadzkiego.** W godzinach popołudniowych odbyła się w Domu Kultury i Oświaty **OKZZ** w Katowicach konferencja, w której delegaci Międzynarodowego Biura Pracy omówili z przedstawicielami **OKZZ, CZZG, CZZM i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego** całokształt ruchu zawodowego w Polsce i na arenie międzynarodowej. Wieczorem w sali koncertowej, zespoły świetlicowe Domu Kultury i Oświaty **OKZZ**, reprodukowały przed gośćmi tańce ludowe i pieśni.

W czasie swego trzechdniowego pobytu na Górnym Śląsku, delegaci zwiedzą kopalnię **„Prezydent"** i hutę **„Kościuszko".** W ostatnim dniu pobytu udadzą się do Oświęcimia dla zwiedzenia **Muzeum Narodowego.**

Konferencja w sprawie szkolenia aktywistów związkowych

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się druga konferencja Komitetu Kultury i Oświaty przy wydziale Kulturalno-Oświatowym KCZZ. W skład Komitetu wchodzą: wiceminister Kultury i Sztuki — Kruczkowski, dyr. Instytutu Teatralnego Leon Schiller, prof. prof. Chałasiński, Gąsiorowska, Ossowska, Schaff, red. Ziółkiewski, dr. Kormanowa i inni.

Konferencja była poświęcona sprawie zakresu i metodyki nauczania aktywistów związkowych. Po dyskusji która wniosła szereg nowych punktów do programów dla kursów działaczy związkowych, członkowie komitetu zobowiązali się do opracowania skryptów dla Wojewódzkich Szkół Związkowych.

Pomoc dla wdów i sierot po górnikach

Dzięki staraniom przedstawicieli **Gł. Zarz. Zw. Zaw. Górników** uzyskano z Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Warszawie przydział pewnej ilości **płaszczy damskich, płaszczyków dziecięcych oraz bucików dziecięcych** z przeznaczeniem dla **wdów i sierót po górnikach,** którzy ponieśli śmierć na skutek nieszczęśliwego wypadku na kopalniach, względnie którzy zginęli w czasie okupacji na skutek terroru hitlerowskiego oraz zamordowani zostali przez czynniki reakcyjne.

Doceniając znaczenie tej akcji Główny Zarząd przez swój **Wydział Spółdzielczy** zajął się celowym rozprowadzeniem otrzymanych artykułów tekstylnych. W celu usprawnienia tej akcji i opracowania właściwego rozdzielnika przyciągnięto do pomocy oddziały Zw. Zaw. Górników, które w bezpośrednim kontakcie z Radami Zakładowemi opracowały wykazy imienne wchodzących w rachubę wdów i sierót. Wykazy te stanowiły podstawę do sporządzenia odpowiedniego rozdzielnika.

Ogółem Wydział Spółdzielczy CZZG rozprowadził **3.000 par bucików, 3.000 sztuk płaszczyków dziecięcych,** oraz **1.000 sztuk płaszczy damskich,** które Gł. Zarząd sprowadził na podstawie asygnaty z magazynów „Społem" w Poznaniu, w Katowicach i Gliwicach.

Akcja została przeprowadzona ściśle w ramach Związku Zaw. Górników. Oddziały Związku Zawodowego przy odbiorze wspomnianych towarów otrzymały szczegółową instrukcję, regulującą sposób rozprowadzenia towarów bezpośrednio do rąk zainteresowanych z poleceniem dopilnowania, by podział został uskuteczniony sumiennie i celowo. Rozdzielnikiem nie zostały, niestety, objęte wszystkie wypadki, gdyż ze względu na ograniczoną ilość towarów uwzględniono jedynie najbardziej potrzebujących.

Z tych przeto względów akcja pomocy dla wdów i sierót przeprowadzona była bardzo sumiennie i skrupulatnie. Zaznaczamy jednak, że akcja ta nie jest ostatnią tego rodzaju i Główny „Zarząd CZZG nie ustaje w staraniach o uzyskanie dalszych przydziałów w celu **rozszerzenia pomocy na te wypadki, które nie mogły być objęte obecnym rozdzielnikiem.**

Podkreślić trzeba przede wszystkim społeczny charakter powyższej akcji oraz zrozumienie jej znaczenia, jakie wykazali wszyscy, którzy zostali powołani do jej zrealizowania.

W trakcie tej akcji polecono zwracać szczególną uwagę na nieszczęśliwe wypadki, które miały miejsce w ostatnim czasie na kopalniach względnie na wypadki śmierci na skutek terroru elementów reakcyjnych. Los rodzin górniczych leży szczerze na sercu Zarządu Głównego CZZG, który nie ustanie w wysiłkach nad złagodzeniem losu nieszczęśliwych rodzin górniczych.

Nadzwyczajne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w sobotę dnia 22 marca 1947 o godzinie 11-tej odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii w Katowicach przy ul. Sokolskiej NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W SPRAWIE FUNDUSZU NA ODBUDOWĘ SZKÓŁ.

Oprócz członków Wojewódzkiej Rady Narodowej winni wziąć również udział w tym posiedzeniu wszyscy przewodniczący rad powiatowych i miejskich miast wydzielonych.

Równocześnie poleca się zwołać na dzień 24 marca 1947 nadzwyczajne posiedzenie powiatowych rad narodowych z udziałem wójtów, przewodniczących gminnych rad narodowych, sołtysów, inspektora szkolnego, przedstawicieli partyj i powiatowej komisji związków zawodowych, przewodniczących rad zakładowych większych zakładów pracy w powiecie, Samopomocy Chłopskiej oraz organizacyj młodzieżowych na szczeblu powiatowym z sztandarami młodzieżowymi Analogiczne posiedzenie w tym samym dniu zwołają prze[illegible] miejskich rad narodowych. Posiedzenia będą po[illegible] sprawom funduszu na odbudowę szkół według wskazówek jakie zostaną udzielone na posiedzeniu nadzwyczajnym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wdowy i sieroty po poległych

zrównane w prawach z osadnikami wojskowymi

W myśl rozporządzenia wiceministra Ziem Odzyskanych — Wolskiego — Zarząd Gł. Zw. Osadników Wojskowych w Polsce, poleca aby wdowy i sieroty po żołnierzach i uczestnikach walk partyzanckich, poległych w latach 1939 — 1945 w walkach o Polskę, uznać za osadników wojskowych.

Wyżej wspomniani osadnicy wojskowi winni nadesłać do Zarządu Głównego (Ministerstwo Obrony Narodowej, pokój Nr. 55 — w Warszawie) prośby o zwolnienie od opłat za gospodarstwo rolne, otrzymane na Ziemiach Odzyskanych, — wg norm przewidzianych dla inwalidów wojennych powyżej 45 proc. utraty zdrowia oraz dla odznaczonych orderem „Virtuti Militari", lub Krzyżem Grunwaldu.

Do każdej prośby winny być dołączone odpisy dokumentów sprawdzone przez Zarząd Oddziału Związku Osadników Wojskowych) świadczące śmierć [illegible] głowy rodziny [illegible]

Nadesł[illegible] zostaną [illegible] do Min[illegible] Ziem Odzyskanych celem pozytywnego ich załatwienia.

W sprawie wyjazdu lekarzy do Moskwy

Młodzi lekarze, pragnący wyjechać na 3 — 4 miesięczny kurs dokształcający do Moskwy, z zakresu specjalności: laryngologii, dermatologii, chorób wewnętrznych, gruźlicy oraz kacerologii, winni zgłosić się do Ministerstwa Zdrowia (wydział prezydialny) **z dokumentami personalnymi** podanie do **Ministerstwa Zdrowia** poś[illegible] **obywatelstwa** życiorys w 3-ch egzemplarzach, 3 fotografie (jedna poświadczona przez rządcę domu). **Zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o uiszczeniu podatków lub oświadczenie o niewykonywaniu praktyk poza szpitalnej.**

Rzeczy ciekawe

Elektryczny aparat fotograficzny służy lekarzom do badań i diagnozy

Podczas wojny skonstruowano w Ameryce — jak podaje organ Towarzystwa Naukowego USA „American Scientific" — specjalny aparat fotograficzny, przystosowany do potrzeb szpitali polowych. Waży on 5 funtów i może być włączony do każdej sieci elektrycznej przy pomocy specjalnego dodatkowego aparatu elektrycznego.

26 milionów dawek sztucznych witamin w ciągu jednego roku

Przed 7 laty nie istniał jeszcze w ZSRR przemysł witaminowy — pisze z nie dającym się ukryć podziwem amerykański tygodnik „Food Manufacture" (Przemysł żywnościowy) a obecnie jest już tam 25 fabryk i 22 ferm państwowych, rozmieszczonych na Uralu, w Azji Środkowej i w Łotewskiej Republice i które zajmują się na wielką skalę zakrojoną hurtową produkcją witamin.

Syntetyczne kamienie szlachetne

...już na początku naszej ery próbowano wytwarzać „syntetyczne kamienie", a więc sztuczne kamienie szlachetne. Dopiero jednak w r. 1891 zdołano wyprodukować sztuczne rubiny wagi pół karata, zaś w roku 1910 sztuczne szafiry. Dziś wyrabiane kamienie szlachetne trudno odróżnić od prawdziwych, ponieważ zarówno ich barwa, jak i załamywanie światła, odpowiada zupełnie formom krystalicznym.

Czy rak jest uleczalny?

„Rak jest uleczalny — twierdzi grupa amerykańskich uczonych zajmujących się badaniem istoty złośliwych nowotworów. Najbardziej podatny do prędkiego leczenia jest rak krtani (około 80 proc. dobrych wyników), najgorzej rak skóry (około 9,5 proc.). W roku 1939 było w Stanach Zjednoczonych 140 klinik przeciwrakowych, dzisiaj jest ich ponad 4.000.

Jak podała do stołu u Eskimosów?

„...[illegible] Eskimosów [illegible] zwierzętami lądowymi i wodnymi istnieje zacięta nienawiść. Z tego powodu Eskimosi w ciągu jednego posiłku nie jedzą mięsa jednych i drugich zwierząt z obawy, aby w żołądku nie doszło do walki między zaciętymi wrogami. Zwierząt wodnych i lądowych nie wolno nawet wnosić do chaty śnieżnej lub namiotu, jednym i tym samym wejściem, bo to stanowiłoby dla nich obrazę — twierdzą Eskimosi wielcy przyjaciele żyjącego stworzenia...

Tam, gdzie uciekają przestępcy wojenni

Argentyna - raj faszystów

Argentyna jest już od wielu lat rajem dla faszystów, którym grunt Europy stał się zbyt gorący. Dlatego też wielu z nich tam się osiedliło. **Przed kilku laty udał się tam austriacki książę Stahremberg, który za własne pieniądze stworzył osławioną „Heimwehrę". Następnie finansował ją Mussolini wobec którego Stahremberg zobowiązał się nie dopuścić Hitlera do opanowania Austrii oraz zapobiec udziałowi socjalistów w rządzie austriackim. Ponadto miał on wprowadzić w swej ojczyźnie taki sam faszystowski ustrój jaki panował w sąsiednich Włoszech.** W Argentynie Stahremberg spotkał się z jednym ze swych przyjaciół, **Frycem Mandlem, austriackim fabrykantem broni i dyrektorem naczelnym fabryki gilz w Hirtenbergu, która dostarczała Mussoliniemu broni.** Pikantnym szczegółem w tej historii był fakt, że dyrektor Mandl prosił Mussoliniego, aby za oddane mu usługi zniszczył kopie filmu Heddy Kiesler, obecnie Lamarr, która w międzyczasie wyszła zamąż za Mandla i uczuła się nagle skompromitowaną swoimi zdjęciami w stroju Ewy w czeskim filmie „Ekstaza".

Wybiera się tam również słynny aktor niemiecki Emil Jannings, mieszkający na razie w Austrii we własnym majątku. Jego kariera tak w Niemczech jak i w Austrii została obecnie zakończona, odkąd jego protektor Goebbels nie żyje. Co prawda gdy jego manager zapowiedział występy aktora w Buenos Aires, spotkał się z protestem publiczności.

Obecnie nadchodzi wiadomość, o wylądowaniu w Argentynie jeszcze **jednego faszysty, arcyksięcia Albrechta, protektora węgierskich „obrońców rasy" faszystów i antysemitów.** Ten Habsburg jest **jedynym synem arcyksięcia Ferdynanda, głównodowodzącego armii austriackiej podczas pierwszej wojny światowej, który prowadził tę armię od klęski do klęski. Ojciec jego był posiadaczem olbrzymich mleczarni na terenie Austrii i jego poddani nadawali mu szereg zabawnych przydomków. Albrecht** po załamaniu się katolicko-konserwatywnej Austrii zaczął szukać szczęścia na Węgrzech i nagle przyszło mu na myśl konkurowanie z prawowitym pretendentem do tronu węgierskiego Ottonem Habsburgiem. Jako uzasadnienia **podał iż wobec dwóch nieudanych zamachów, odtąd został skompromitowany w oczach aliantów.** Popularność tego Habsburga w pewnych kołach tłumaczy się jego **fantastycznymi bogactwami. Finansował on już od lat dwudziestych grupy prawicowo-radykalne. Tak z biegiem czasu doszło do tego, że popierał on nawet zbrodniarzy Sztojay i Szalassiego, którzy byli agentami Hitlera.** Jego stosunki z Hitlerem były jak najlepsze, nic też dziwnego, **że figuruje on na pierwszym miejscu węgierskiej listy zbrodniarzy wojennych. Lista ta została obecnie przedłożona przez rząd węgierski Sojuszniczej** Komisji Kontrolnej, przy czym Węgrzy żądają ich ekstradycji. Albrecht czując niebezpieczeństwo postarał się w porę ujść sprawiedliwości. Najpierw zatrzymał się pod okupacją francuską w Vor Albergu, potem przybył w towarzystwie jakiejś kobiety do Szwajcarii, skąd udał się do Hiszpanii. Tam wsiadł na okręt „Cabo de Harhos", którym przybył w połowie stycznia do Buenos Aires pod fałszywym nazwiskiem Adalberto Selri. W jego towarzystwie przebywał również pewien dyrektor fabryki z Szagedynu.

P r e m i e

dla zasłużonych... nazistów

Gazeta niemiecka „Berliner Zeitung" zamieściła artykuł wstępny o postępach denazyfikacji w zachodnich strefach okupacji Niemiec p. t. **„Premie dla zasłużonych nazistów"**, w którym m. inn. pisze; że w strefach zachodnich liczni wybitni hitlerowcy nie tylko że całkowicie uszli karze, ale pozwolono im nawet kontynuować swoją działalność i tak **przemysłowiec Winkelhausen przeszedł z hitlerowskiej Rady Zbrojeniowej do przemysłu stalowego w strefie brytyjskiej, gdzie piastuje w nim jedno z naczelnych stanowisk, a dalej wymienia nazwisko innego wielkiego potentata hitlerowskiego, który obecnie zajmuje naczelne stanowisko w przemyśle metalowym w brytyjskiej strefie oraz Heinckla, który zajmuje jedno z najważniejszych stanowisk w koncernie Siemensa.** Gazeta w dalszym ciągu przytacza nazwiska wybitnych hitlerowców, którzy zajmowali wysokie stanowiska w instytucjach hitlrowskich, których wziął pod opiekę jeden z amerykańskich potentatów przemysłowych, **opiekun firmy elektrycznej AEG i jej udziałowiec.**

Podając te fakty do wiadomości, gazeta konkluduje: **„Dotychczas w strefach zachodnich zarejestrowanych jest 12 milionów hitlerowców, ale sądy denazifikacyjne zbadały tylko 200 tysięcy spraw. Jeśli denazifikacja pójdzie dalej takim żółwim krokiem, to ostatni hitlerowiec stanie przed sądem dopiero za 100 lat conajmniej. Należy podkreślić, że w strefach tych 35 do 50% sędziów rekrutuje się spośród dawnych hitlerowców".**

Są rzeczy ważniejsze

Robotnicy angielscy nie chcą upiększać pałacu królewskiego

Jak donosi jedno z pism angielskich stu pięćdziesięciu robotników zatrudnionych przy drobnym remoncie i upiększeniu pałacu królewskiego w **Buckingham zaprotestowało przeciwko wykonywaniu tej, ich zdaniem, zbytecznej pracy w chwili kiedy cały kraj cierpi na dotkliwy brak mieszkań i domów. — Robotnicy zwrócili się do związku zawodowego z żądaniem skierowania ich do bardziej pożytecznej pracy.**

Przed 13-tu laty...

Udaremniony zamach na Dymitrowa

Radio berlińskie o niedoszłej zbrodni Gestapo

Jak donosi wychodząca w radzieckiej strefie okupacyjnej „Berliner Zeitung", radio berlińskie przed kilkoma dniami przyniosło ciekawe informacje o planowanym przed 13 laty przez gestapo zamachu na obecnego premiera Bułgarii Dymitrowa.

4 listopada 1933 r. Goering na sali sądowej w Lipsku krzyknął do Dymitrowa:

— „Poczekaj, już my cię dostaniemy w nasze ręce poza zasięgiem tego sądu!"

Pogróżka Goeringa była pomyślana zupełnie poważnie.

Dnia 26 lutego 1934 r. wezwano telefonicznie ówczesnego dyrektora Niemiecko-Rosyjskich Linii Lotniczych, Georga Sommera do kierownika gestapo — dra Diehlsa, który oświadczył mu, że należy bez wszelkiego rozgłosu odstawić Dymitrowa do Moskwy jednym z samolotów Towarzystwa. Samolot powinien zatrzymać się po drodze tylko jeden raz — w Królewcu.

Następnego dnia zjawili się na lotnisku w Tempelhoff urzędnicy gestapo razem z Dymitrowem. Obecny był również dr. Diehls. Podczas odprawy samolotu jeden z funkcjonariuszy gestapo odwołał na bok dyr. Sommera i oświadczył mu, że Dymitrowa należy zlikwidować. Wręczył przy tym Sommerowi brązową, mocno owiązaną paczkę. Paczka ta, która zawierała maszynę piekielną, miała być na polecenie gestapo umieszczona na samolocie, by spowodować jego rozbicie nad radzieckim terytorium.

Sommer, próbował oponować i zauważył, że przy tej zbrodni musi zginąć także i niemiecka załoga samolotu. Urzędnik gestapo odpowiedział, że niestety nie można tego uniknąć, ale w każdym razie załoga umrze dla dobra Niemiec. Pod presją gestapowców umieścił więc Sommer paczkę w ładowni samolotu. Po odlocie samolotu Sommer opowiedział o planowanej zbrodni swemu kierownikowi wydziału. Przypadkowo udało się im drogą telefoniczną nawiązać kontakt z bawiącym tego dnia w Królewcu dyrektorem Niemiecko - Rosyjskich Linii Lotniczych — Paulem Vette, który w ostatniej chwili przed odlotem samolotu z Królewca usunął tajemniczą paczkę z samolotu.

Litość czy głębsze przyczyny?

»Save Europe« — ratujcie Europę

oto tytuł petycji, którą 188 agentów angielskiej policji wojskowej pełniących służbę w Niemczech wystosowało do Attlee z prośbą **o zwolnienie niemieckich jeńców** wojennych i sprowadzenia ich z powrotem do domu. **„Zurück nach Heimat"**... Odezwa ta — jak donosi francuska gazeta „Action" — jest podpisana przez biskupa i **prałata angielskiego** oraz przez członków **Ligi Faszystowskiej** Mosleya. „Nadeszła chwila — piszą ci pogrobowcy faszyzmu — że ludzkość nie może żyć bez nadziei". Zwłaszcza **Niemki tęsknią bardzo za mężami...** Łagodność tych dobrotliwych apostołów i wspaniałomyślność policji jest dla nas zrozumiała, jak również ich **krótka pamięć o niedawnej przeszłości. Obóz koncentracyjny Ravensbrueck leży niedaleko kanału — dodaje „Action".** Niestety Anglicy o tym nie pamiętają.

OD REDAKCJI

Z przyczyn technicznych od redakcji niezależnych w dzisiejszym numerze naszego pisma brak dalszego ciągu sprawozdania z procesu Rudolfa Hoessa.

Uwaga na Niemcy!

Co robią i jak żyją hitlerowcy w obozach dla internowanych?

Korespondent dziennika „New York Times" Clark podaje informacje, jakie otrzymał ze źródeł niemieckich, że osadzeni w obozie dla internowanych w Moslingen niedaleko Monachium dygnitarze hitlerowscy prowadzą nielegalną działalność, o czym wie niemiecka straż obozowa, a co przemilcza, mianowicie **podrabiają oni paszporty, karty żywnościowe i inne dokumenty. W obozie żyją oni w warunkach komfortowych i w ogóle nie starają się zwolnić z obozu, w którym warunki żywnościowe są znacznie lepsze niż na wolności. Mają oni do dyspozycji auta i wyjeżdżają do swoich domów, skąd przywożą likiery i inne trunki. Niemiecki sąd denazifikacyjny, który skontrolował obóz, ustosunkował się służalczo do więźniów, byłych wyższych dygnitarzy hitlerowskich i pozwolił im nielegalnie pozostać w obozie po upływie terminu ich kary.**

Adm. Horthy bawi się

Rząd Jugosławii zwrócił się do amerykańskiego zarządu wojskowego z prośbą o wydanie b. regenta Węgier adm. Horthy'ego, oskarżonego o przestępstwa wojenne wobec Jugosławii. **Adm. Horthy prowadzi luksusowe życie w strefie amerykańskiej.**

Jeńcy niemieccy dobrze spędzają czas

Niemieccy architekci przebywający w obozach jenieckich w Anglii **opracowali plany odbudowy niektórych gmachów publicznych zniszczonych w czasie wojny i pracę swą oddali na wystawę. Lord Halifax, który dokonał otwarcia wystawy wyraził się pochlebnie o pracach jeńców niemieckich.**

*

Schacht przed sądem

Rozpoczynający się 8 kwietnia w Stuttgarcie proces denazifikacyjny Schachta **będzie się częściowo odbywał w Norymberdze,** ponieważ przebywają tam Speer, v. Neurath, Raeder i Meissner, którzy wystąpią w procesie jako świadkowie.

* * *

Tu Niemcy pracują

W Saksonii górnicy kopalń węgla brunatnego poświęcili piątą w tej zimie niedzielę na pracę w kopalni, celem złagodzenia kryzysu węglowego. **Całkowite niedzielne wydobycie przeznaczone będzie dla ludności cywilnej Saksonii.**

* * *

Tylko Meckler[illegible]g

Parlament Meklemb[illegible] postanowił zmienić oficjalną nazwę kraju z **„Mecklemburg — Vorpommern" na „Mecklemburg".**

Czy to nie za dużo?

Na podstawie sprawozdania b. prezydenta **Hoovera** o sytuacji żywnościowej w Niemczech, rząd amerykański przygotowuje nowy plan pomocy dla Niemiec, wg. którego mają oni otrzymywać **dodatkowo 4,5 mil. racji żywnościowych. 3,5 mil. z tej cyfry mają być przeznaczone dla dzieci. Poza tym przewiduje się wypożyczenie Niemcom kilka statków dla transportu towarów żywnościowych z Ameryki. Obsługę tych statków mieliby stanowić Niemcy.** Projekt ten ma być przedłożony Kongresowi. — Program pomocy przewiduje też wielkie dostawy ziemniaków, nasion i nawozów sztucznych. **W bieżącym roku Amerykanie dostarczą Niemcom ok. 200 — 250 tys. ton ziemniaków.** Planuje się również rozbudowę niemieckiej floty rybackiej i zmniejszenie ograniczeń połowów. Sprawy te mają być uregulowane po rozmowach z Norwegią, Danią i Francją. Rybacy niemieccy mają nawet uzyskać prawo korzystania z portów francuskich w wypadkach nagłych i koniecznych.

Kto spaceruje po ulicach Monachium?

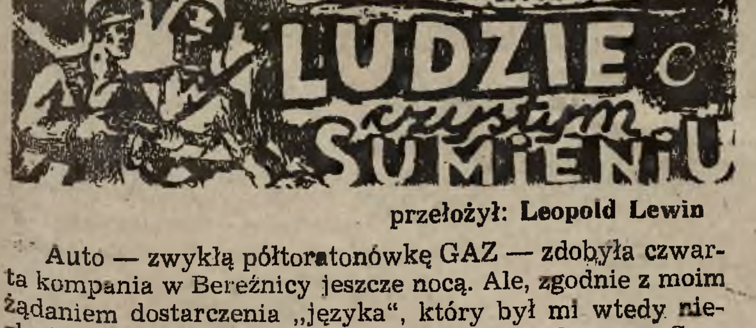
Z drobnych wiadomości, jakie znaleźć można w gazetach niemieckich, wynika dość niedwuznacznie, że hitlerowcom w obozach internowanych powodzi się doskonale, że traktowani są przez niemieckie władze zwierzchnie z ojcowską życzliwością i że ta życzliwość bynajmniej nie jest nagrodą za szybką demokratyzację poglądów byłych hitlerowców.

W **„SPD-Mitteilungsblatt"** znajdujemy notatkę o przywilejach hitlerowców w osławionym obozie w **Darmstadt.** Z notatki wynika, że internowanym udziela się chętnie urlopów, nie czyniąc przy tym zbytniej różnicy pomiędzy hitlerowcami różnych stopni i kategorii. **Po ulicach Monachium spacerują tacy wybitni „urlopowani" hitlerowcy jak Herman Esser, członek partii hitlerowskiej nr. 2, któremu przypadła wiekopomna zasługa nazwania Hitlera po raz pierwszy „Fuhrerem". Poza tym Esser zasłużył się jako czołowy antysemita postrach Bawarii i wierny „paladyn" swego „Fuehrera".** Obok Essera wywczasów w Monachium zażywa osławiony generał broni pancernej **Guderian. O jego działalności mogłaby opowiedzieć ludność krajów okupowanych, która miała szczęście gościć jego dywizję. Guderian był poza tym jednym z pokazowych egzemplarzy hitlerowskiej wojennej propagandy „bohaterów".**

We „Frankfurter Rundschau" zamieszczono artykuł Rudolfa Eims'a o nastrojach w obozie darmstadtskim pt. **„Wszyscy myślą o zemście".** Autor tego artykułu, który zdaje się dobrze znać stosunki w obozie darmstadtskim pisze m. inn.:

„Z ograniczonym uporem trwają przy doktrynach hitlerowskich a większość internowanych zupełnie nie ma zrozumienia dla związku przyczynowego pomiędzy działalnością reżimu hitlerowskiego i obecną nędzą i cierpieniami narodu niemieckiego. — Nikt nie ma pozytywnego poglądu na rozwój wypadków politycznych, a KTO BY SIĘ ODWAŻYŁ W TYM ŚRODOWISKU WYPOWIEDZIEĆ POGLĄDY DEMOKRATYCZNE, MUSI SIĘ LICZYĆ Z POBICIEM.

105)



przełożył: **Leopold Lewin**

Auto — zwykłą półtoratonówkę GAZ — zdobyła czwarta kompania w Bereźnicy jeszcze nocą. Ale, zgodnie z moim żądaniem dostarczenia „języka", który był mi wtedy niezbędnie potrzebny, Piatyszkin zatrzymał je do rana. Spodziewał się, że „język" sam wpadnie mu w ręce i że autem będzie go można dostarczyć do sztabu błyskawicznie i komfortowo. Przypuszczenia jego sprawdziły się. Rzeczywiście, kiedy się rozjaśniło, wprost na wystawione przez kompanię czujki napatoczył się człowiek w cywilu, ale uzbrojony. Gdy chłopcy zagadali do niego, przecząco pokiwał głową i wymamrotał:

— Ich bin Buchhalter... — I zadał pytanie: — Sie sind russische Polizei?... czym pomógł wartownikom rozwiązać trudne zagadnienie: czy bić go od razu kolbą po łbie, czy też trochę zaczekać.

Chłopcy radośnie zakrzyczeli: „Ja, ja russische Polizei, chodźmy, chodźmy, panie" — i przyprowadzili go do Piatyszkina, który gdy zadał Niemcowi kilka pytań i dowiedział się, że ten wszystkiego przed pół godziną wyszedł z Radomyśla i szedł do Bereźnicy do „dziewczynka Marusia" — natychmiast odwiózł Niemca autem do mnie.

Czytelnik wie już prawdopodobnie z książek, reportaży i filmów o wojnie, co to jest „język". To jest to, czym chlubią się zwiadowcy reportażyści i dramaturdzy. Zwiadowcom „język" daje prawo do nadprogramowych stu gramów i — zależnie od wielkości, znaczenia i charakteru ich zwierzchnika — do medalu albo orderu; dramaturgowi „język" potrzebny jest jak powietrze, gdyż tylko przy pomocy „języka" można się wyplątać z perypetyj i sprzeczności akcji wojennej, która już stupudowym ciężarem wisi na karyśnym piórze autora; reportażyści zaś... No, słowem, czytelnik wie, że w ślad za „językiem" zagrzmią działa, ruszymy do ataku lub kontrataku i wszystko będzie w porządku. Ale czytelnik nie wie, że rzadko kiedy „język" jest taki, jakim wyobrażają go sobie dramaturdzy i jaki chcieliby otrzymać zwierzchnicy.

Tak mi podszepnął instynkt, gdy tylko spojrzałem na mizerną figurkę pięćdziesięcioletniego Niemca, którego chłopcy wywlekli z auta za kołnierz — ten „język" okazał się akurat jednym z Niemców nie nadających się zupełnie do celów wojskowych. Buchalter jakiejś tam firmy, której oddział znajdował się w Radomyślu, nie miał zielonego pojęcia o wojnie, „językach" i niemieckich ugrupowaniach. Naprawdę szedł do „rosyjska Marusia" i natknął się wprost na Piatyszkina, który zajął Bereźnicę w nocy.

Ot i wszystko. Wojskowych wiadomości nie otrzymaliśmy od buchaltera żadnych.

W drugiej połowie dnia podeszły do Teterewa z północy niemieckie bataliony, które szły po naszych śladach z Korostenia. W tym samym czasie zaczęły nadjeżdżać autokolumny do Radomyśla. Niemcy nas otaczali z północy, południa i zachodu. Ale Kijów, Kijów... Oto, co było niepojęte! Może ta droga pozostawała otwarta? Może Niemcy nie spodziewali się po nas takiej zuchwałości, a może i chcieli nas przyprzeć bliżej do Kijowa i Dniepru?... Na przestrzeni jednego dnia marszu na wschód droga była jak dotąd wolna. Te informacje wywiad zdołał zebrać. Były one całkiem wiarogodne. W każdym razie dziewiętnastego o północy... A co zdarzy się w ciągu nocy czy następnego dnia, tego żaden zwiadowca przepowiedzieć nie może, chyba, że jest na usługach wrogiego wywiadu.

Placówki już wplątały się w walkę i, sądząc po przybliżających się wystrzałach, cofały się. Podrzuciliśmy im na pomoc po jednej kompanii, byle tylko zyskać na czasie i przeciągnąć walkę do wieczora. Nie chcieliśmy wszczynać poważnej bitwy. Może właśnie dlatego, kiedy przedłożyłem informacje zdobyte przez wywiad, Kowpak porozumiał się wzrokiem z Rudniewem i nie namyślając się długo, powiedział:

— Walimy na wschód, Bazyma, postój trzeba wybrać taki, żeby był odpowiedni dla obrony.

— Zawsze taki wybieramy — odpowiedział Bazyma, błądząc ołówkiem po mapie.

— Nie taki jak zawsze. Ale taki, ażeby można było wydać walną bitwę.

Bazyma podniósł oczy na komisarza. Ten potakująco kiwnął głową. Kowpak kontynuował:

— Wszystko jedno, od tych batalionów się nie odczepimy. A z Kijowa dotąd nic nie widać. Trzeba więc korosteńskim i żytomierskim dać po łbie, to i kijowskim napędzi się strachu. Zrozumiano?

— A, to co innego...

Pochyliliśmy się nad mapą. Rudniew nie wytrzymał, też podszedł i oparł się o stół.

— Będziemy bić oddziały po kolei. Nie wolno dopuścić ażeby podciągnęli siły z Kijowa, wtedy przeciwnik będzie miał zbyt wielką przewagę... Bardzo trudno będzie wykonać...

— Co wykonać? — spytałem.

— Jeszcze od tysiąc dziewięćset czterdziestego pierwszego roku u nas taki obyczaj: nigdy nie pytać dokąd idziemy i po co idziemy!

— Wiem...

— A jednak nie wytrzymałeś.

— Nie wytrzymałem — odpowiedział[illegible]

— No, dobra. Teraz już można. Bar[illegible] wykonać rozkaz towarzysza Stalina. Ot[illegible] dlatego bić każdy oddział osobno. Zrozumiano?

Budowa pierwszej nowoczesnej podsadzki zamułkowej na kop. „Mysłowice"

Kopalnia „Mysłowice" pierwsza po wojnie przystąpiła do budowy nowoczesnego urządzenia podsadzki zamułkowej. Zastosowanie zamułki jest bardzo ważne. Zmieszany piasek z wodą stosuje się do zamulania wybranych pokładów węgl t. zw. odkrywki. W ten sposób zabezpiecza się pracę górników przy wydobyciu następnych pokładów węgla.

Szyb Wschodni kopalni „Mysłowice" położony jest za miastem w pobliżu Centralnej Targowicy. Przy budynku szybowym widać z daleka prowadzone prace wykopowe. olbrzymie dźwigi i bagry. Wąskimi torami kolejki robotnicy spychają wózki z ziemią i usypują kupy ciężkiej i lepkiej gliny. W głębokim dole pracuje na akord kilku robotników. W jednym z boków dołów widać olbrzymią ścianę betonową, a w niej otwory.

Po kilku słowach przywitania rozpoczynamy rozmowę z kierownikiem budowy podsadzki zamułkowej, technikiem budowlanym ob. Skażyńskim. „Mur betonowy, widziany w dole — objaśnia kierownik budowy — jest jedną ze ścian komory maszynowej obok wykopanej. Dół ten przygotowany jest pod przyszły zbiornik na piasek. Będzie miał ściany z betonu, a dno spadziste w kierunku komory. Przez środek zbiornika przechodzić będzie most, na którym przeprowadzona zostanie bocznica kolejowa. Z mostu zsypywać się będzie zwożony kolejką piasek".

Wąskimi schodami schodzimy w głąb wybudowanej już komory maszynowej. Kilka pięter w dół i jesteśmy na dnie budowy. Betonowe ściany, opuszczone w ziemię sposobem zapuszczania studni, mają co najmniej 25 metrów wysokości. W ścianie sąsiadującej ze szybem widać już zbudowany wylot kanału „podsadzki zamułkowej" do środka szybu.

„Proszę zobaczyć — objaśnia ob. Skażyński — we wspólnej ścianie zbiornika i komory przygotowanymi otworami piasek z wodą spływać będzie po dnie komory do otworu szybowego. Przy otworach ze zbiornika umieszczone zostaną specjalne sita oddzielające od mułu piaskowego kamienie, korzenie i grudy piasku. Elewator — to wszystko przetransportuje do młynów, które będą umieszczone nad kanałem na specjalnych rusztowaniach.

Do napędu młynów i urządzeń zainstalowane zostaną motory elektryczne. Wewnątrz zbiornika umieszczone zostaną komory — monitory, doprowadzające wodę ze zbiornika do piasku".

— Może obywatel poda nam cyfry wykonanych prac wykopowych i betonowych?

— **Łącznie ze zbiornikiem i komorą maszynową prace wykopowe obliczane są na 12 tys. m. sześc.** Nastręczają one duże trudności, gdyż ziemia w tym miejscu składa się ze zbitej gliny i iłu. Wszystkie ściany betonowe o grubości muru od 2,5 do 3 metrów a nawet do 4,5 m., jak ściana oporowa dzieląca komorę od zbiornika, razem mają objętość 8 tys. m. sześc. i tyle też spotrzebują betonu.

Zbiornik na piasek, inaczej — „muszla zamułkowa", samego usypu piasku będzie mógł pomieścić 4.000 m. sześc. Wysokość jego najniższa będzie 10 metrów, najwyższa 14 metrów, długość 30 metrów, a szerokość 25 metrów. **W następnych latach do 1949 r. wykonane zostaną dalsze prace, jak budowa zbiornika na wodę o pojemności 800 m. sześc, stacji pomp nad Przemszą i rurociągu oraz bocznicy kolejowej do złóż piasku w Brzezince w odległości 5 km. od szybu. Prace ziemne nad budową nasypu kolejowego są już na ukończeniu".**

— Czy istnieją na Śląsku podobne do tej urządzenia podsadzki zamułkowej? — zadaję ostatnie pytanie.

— **Nie. Jest to pierwsza nowoczesna podsadzka zamułkowa.**

W ub. roku w grudniu przybyła na miejsce pracy wycieczka z Politechniki Gliwickiej. Prof. Wydz. Budowlanego zaznaczył wówczas, że wykonane prace betonowe stoją na najwyższym poziomie. Podobną do tej zamierza w bieżącym roku budować także kopalnia „Zabrze" w Zabrzu.

Kopalnia „Mysłowice" korzystać będzie z wybudowanej podsadzki dopóki tylko starczy piasku w Brzezince.

Prace budowlane przeprowadza firma „Plueschke" pod Zarządem Państwowym, należąca do Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych. Firma ta zaopatrzona jest w najbogatszy sprzęt budowlany na Śląsku i przeprowadza najbardziej poważne prace. Przy budowie zatrudnionych jest 150 robotników.

J. S.

Komunikat

23 marca 1947 r. o godz. 9-tej w gmachu Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach, na sali wykładowej (pokój 64) odbędzie się konferencja Miejskiego Komitetu PPR w Katowicach. Uprasza się delegatów oraz zaproszonych gości o punktualne przybycie.

Specjalne koncerty życzeń dla świata pracy

Audycje rozgłosni katowickiej

dla wyróżnionych robotników

Posiadamy wybitnych ludzi w nauce, sztuce, w świecie lekarskim, sporcie itp. Mówi się o nich w radio, pisze w gazetach. O wybitnych pracownikach fizycznych słyszało się niewiele, a przecież **każda dziedzina pracy łączy się z dziedziną wiedzy, na polu której uzyskuje się rezultaty dzięki wysiłkowi umysłu i mięśni oraz przyrodzonym zdolnościom. Wyróżnionemu robotnikowi należy się uznanie społeczeństwa, gdyż tak jak jedno obluźnione kółko powoduje zatrzymanie się całej maszyny, podobnie człowiek może hamować ogólną wydajność, albo ją usprawnić.** Szczególnie dzisiaj potrzeba nam tych, którzy swoją, mało widoczną, mrówczą pracą, dopomagają przy odbudowie Polski, tych milionów dobrze dopasowanych kółek, pędzących naprzód do dobrobytu olbrzymią machinę Ojczyzny.

Dowodem oceny wysiłku robotników są wyróżnienia publikowane w pismach, a prawdziwą inowacją było wprowadzenie przez rozgłośnię katowicką Polskiego Radia specjalnych koncertów życzeń dla świata pracy.

Pierwszy koncert, w porozumieniu z Centralnym Związkiem Zawodowym Metalowców oraz przedstawicielami przemysłu hutniczego i węglowego, którzy dostarczyli nazwisk wyróżnionych pracowników fizycznych, nadany został 4 stycznia br. Od tego czasu podczas 11-tu koncertów ogłorobotników ze szczegółowym podaniem rodzaju ich zasług, lub wyróżnień. Oddźwięk tych audycji na wszystkich zakładach pracy był ogromny, a podziękowania, kierowane do radia, wyrażały wdzięczność milionowej rzeszy pracującej oraz mówiły o dalszym podniesieniu wydajności pracy i wzmożonej rywalizacji w produkcji.

Podkreślić należy, że Referat Audycji dla Robotników, którego kierowniczką jest organizatorka **ob. Janina Renikówna**, nadał poza koncertami życzeń 55 audycji dla świetlic robotniczych na fali ogólnopolskiej. W imprezach tych, oprócz członków radia, udział brali członkowie rad zakładowych i robotnicy poszczególnych zakładów pracy.

W koncertach życzeń występują pracownicy rozgłośni katowickiej oraz zaproszeni artyści. Konferansjerka, starannie opracowana przez ob. Renikównę i Zbisława Pelca, wplatana jest pomiędzy poszczególne utwory, które wykonuje orkiestra salonowa Konrada Bryzka z udziałem Jerzego Haralda.

Imprezy takie są miłą, moralną rekompensatą za trud i wysiłek jaki robotnik wnosi w odbudowę Polski.

Za przykładem rozgłośni katowickiej, Łódź i inne radiostacje wyraziły ochotę brania udziału w koncertach, które od bieżącego tygodnia transmitowane zostaną na fali ogólnopolskiej. (ht)

Wiadomości aprowizacyjne

Kat. I. prac.: Kup. nr. 28, 29, 34 i 35 razem 1,— kg. konserw mięsnych, kup. nr. 30, 31, 32 i 33 razem 1,— kg. tłuszczu, kup. nr. 11, 12, 13 i 14 razem 0, 50 kg. cukru, kup. nr. 21 0,10 kg. mydła jednego, kup. nr. 9, 10, 15 i 16 razem 2,— kg. mąki pszennej.

Kat. II. prac., kup. nr. 11, 12, 13 i 14 razem 0,40 kg. cukru, kup. nr. 9, 10, 15 i 16 razem 1,50 kg. mąki pszennej.

Kat. III., kup. nr. 9, 10, 15 i 16 razem 1,— kg. mąki pszennej.

Kat. 1. rodz., kup. nr. 28, 29 34 i 35 razem 1,— kg. śledzi albo kon. mięsa z jarzyn lub kiszek krwawych, kup. nr. 11, 12, 13 i 14 razem 0, 25 kg. cukru, kup. nr. 9, 10, 14 i 15 razem 1,— kg. mąki pszennej.

Dod. „D1, D2, D3, kup. nr. 3 0,25 kg. cukru, kup. nr. 1 2,— kg. mąki pszennej.

Dod. „D2", kup. nr. 1 — 14 razem 0,70 kg. mleka w proszku.

Dod. „M", kup. nr. 3 — 9 razem 3,50 kg. mleka skondensowanego, kup. nr. 2 0, 25 kg. cukru.

Na dodatki „M" i „C" F-ma Jeziorski, Raciborska 24 wydaje rąbankę.

Do wszystkich Zarządów Powiatowych i Grodzkich Stronnictwa Ludowego województwa śląsko-dąbrowskiego

W ślad za okólnikiem rozesłanym Zarządom Powiatowym i Grodzkim Stronnictwa Ludowego jeszcze raz powiadamiamy, że w dniu 23 bm. odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach przy ulicy Francuskiej Wojewódzki Walny Zjazd Statutowy, na który obowiązani są przybyć Prezydia Powiatowych i Grodzkich Zarządów Stronnictwa Ludowego i po jednym delegacie na każde 10 kół.

Początek punktualnie o godzinie 10-tej rano.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we czwartek dnia 20 marca br. na **Dużej Scenie Teatru Śląskiego** drugie przedstawienie znakomitej komedii Al. Fredry „PAN JOWIALSKI" z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w roli Szambelana. Początek o godz. 19,30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

We czwartek dnia 20 marca br. o godz. 20-tej komedia Wł. Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA" w reżyserii Edwarda Żyteckiego.

KINA

Katowice: Casino — Rywal jego królewskiej mości; Rialto — Robin Hood; Słońce — Kobieta sama; Światowid — Bohater legii; Union — Daleka droga; Zorza — Pontcarral; Apollo — San Demetrio.

Chorzów: Apollo — Dziewczęta z Nowolipek; Colosseum — Ojcowie i dzieci; Delta — Zamieć śnieżna; Polonia — Dziewczęta z Nowolipek; Śląskie — Upadek Japonii;

Mysłowice: Adria — Grzesznicy bez winy; Piast — A imię ich milion.

N. Bytom: Patria — Dzieci kap. Granta.

N. Wieś: Piast — Zakazane piosenki.

Siemianowice: Piast — Nowe pokolenie; Tęcza — Romans pajaca.

Świętochłowice: Colosseum — Muzyka i miłość.

SPORT

Z życia sportowego w USA

W Nowym Jorku rozegrane zostały tenisowe mistrzostwa Ameryki na kortach krytych, w których wzięli udział czołowi tenisiści i tenisistki z USA. Z gier, bardziej ciekawych, należy wymienić przegraną byłego reprezentanta Czechosłowacji Ladislava Hechta z Sidney Woodem 6:2 5:7 4:6 oraz zwycięstwo Freda Kowalskiego nad Frankiem Shields'em 6:4 3:6 6:4. Ćwierćfinały przyniosły cały szereg spotkań bardzo ciekawych i ciężkich. Bill Talbert wyeliminował po ciężkiej dwugodzinnej walce Freda Kowalskiego 12:10, 4:6 6:1 6:0; Sidney Wood wygrał również w pięciu setach z Mac Grath'em 4:6 8:10 6:4 12:10 6:4, Bob Falkenburg pokonał Ganzmullera 7:5 8:6 6:1 a Jack Kramer wygrał z Adelsburgiem 6:1 6:1 6:1. W półfinałach Kramer w najładniejszym spotkaniu w mistrzostwach pokonał mistrza Wimbledonu z roku 1931 Sidney Wooda 6:3 6:4 6:4; w drugim półfinale Falkenburg wygrał z Talbertem. W finale Kramer bez trudności wygrał z Falkenburgiem 6:1 6:2 6:2.

W grze pojedyńczej kobiet w ćwierćfinałach wyniki były następujące: Pauline Betz-Ganzmuller 6:1 6:3; Scofiecd—Knowlos 6:0 6:3; Doris Hart — Nina Bruin 6:2 6:3; Pedersen Rimbany — Zwinthrop 6:3 6:1. W półfinałach Betz wygrała z Scofield 6:3 6:3. a Doris Hart z Rimbany 6:3 6:2. Finał przyniósł zwycięstwo Pauline Betz, która po ciężkiej walce pokonała Doris Hart 6:2 7:5.

—

W nowojorskiej hali Madison Square Garden odbyły się ostatnio większe zawody lekkoatletyczne w tym sezonie (zimowym) z udziałem mistrzów Europy Szwedów: Gustafssona i Lindmana.

Bieg na 1 milę wygrał w dobrym czasie „Latający pastor" Gil Dodds w czasie 4:07,1. Gustafsson startując ostatni raz w USA był w tym biegu drugim w czasie 4:15. W biegu na 60 yardów przez płotki Lindman miał szansę zajęcia pierwszego miejsca, prowadząc do ostatniego płotka. Przegrał on jednak na finiszu o pierś z Edwardem Duggarem. Obaj zawodnicy mieli jednakowy czas 7.3 sek. Bieg na 1000 yardów wygrał Joe Nowicki w czasie 2:21; w biegu na 60 yardów triumfował Murzyn Barnel Ewell, wyrównywując ponownie rekord świata w hali, uzyskując czas 6.1 sek. Ewell pokonał najlepszych sprinterów Ameryki m. in. Conwella i Carey'a.

—

Murzyn Kenley pobił swój własny rekord ustanowiony 2 tygodnie temu o 0,1 sek. Wynik ten w porównaniu z czasem na bieżni otwartej odpowiada wynikowi mniej więcej 46 sek. Mac Kenley podejmuje w maju atak na rekord światowy na dystansie 400 m, należący do Niemca Harbiga (46 sek.). Murzyn zapowiada, że obniży ten rekord do 45 sek. Na tych samych zawodach młody student Paul Miller uzyskał w skoku w dal (w hali) 7,49 metra.

—

Sprinter nowozelandzki John Trebsar staje się w ostatnich czasach jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza olimpijskiego. W ub. tygodniu osiągnął on dwukrotnie na trawiastej bieżni w Auckland na 100 yardów czas 9,5 sek. Jest to wynik gorszy tylko o 0.1 sek. od czasu uzyskanego na normalnej bieżni przez rekordzistę Gunensone.

—

W mistrzostwach narciarskich USA slalom w konkurencji męskiej wygrał Szwajcar Molitor, a w konkurencji żeńskiej Szwajcarka Olivia Ansoni.

—

Francuski pięściarz, mistrz Europy, Marcel Cerdan podpisał już kontrakt na walkę z Haroldem Green'em w Madison Square Garden na dzień 28 marca rb. Spotkanie będzie 10-rundowe.

CZY DOJDZIE DO SPOTKANIA PIŁKARSKIEGO POLSKA — CZECHOSŁOWACJA?

Warszawa. Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego z propozycją rozegrania meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja w Warszawie. W razie życzenia rozegrania tego meczu w Pradze, PZPN gotów jest w jesieni wysłać polską drużynę reprezentacyjną do Pragi.

Odpowiedzi Czechosłowaków należy spodziewać się w najbliższym czasie.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na piątek, dnia 21 marca 1947 r.

5,55 Początek programu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Muzyka. 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Muzyka. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe 14,40 Skrzynka dziecięca. 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,25 Przy głośniku. 15,30 Pogadanka sportowa. 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Głos młodych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 Audycja słowno muzyczna. 17,25 Muzyka. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,30 Poradnik językowy. 18,45 Muzyka. 19,15 Felieton 19,25 Koncert symfoniczny (w przerwie dziennik wieczorny). 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Muzyka. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Od Administracji

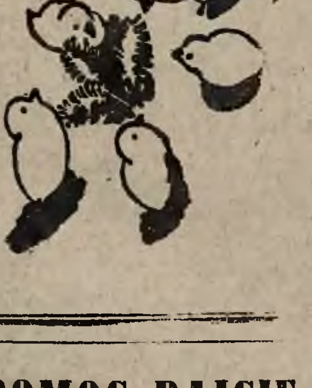
Zawiadamiamy uprzejmie, iż z dniem 15. 3 b.r. nasz cennik ogłoszeniowy ulega następującej zmianie:

Cena za 1 mm. 1 szp.:

w mutacji wojewódzkiej wynosić będzie	75.— zł.
w mutacji ogólnopolskiej wynosić będzie	100.— zł.
w tekście wynosić będzie	175.— zł.

Ceny we wszystkich innych mutacjach pozostaną na razie nie zmienione.

Adm. Trybuny Robotniczej
Dział ogłoszeń



POMOC DAJCIE POWODZIANOM!

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja: Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41 42. Dział ogłoszeń Tel. 361-06. — konto PKO ... Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 20210